

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni zaś za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ówczesni zaś (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówczesni 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 za-

mieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo starałiśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery Marrené, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika *ilustrowanego „Świat“* zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pięknie to pismo, celujące tak doborę treścią literacką, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo zniżonej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik *ilustrowany „Świat“* na rok 1894 po następującej cenie:

rocznie	9 zł. — ct.
półrocznie	4 „ 50 „
kwartalnie	2 zł. 25 ct.
miesięcznie	— „ 75 „

## W Łwowie

rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 zł. 50 ct.
miesięcznie	— „ 84 „

## Na prowincyi:

Prenumeraty na „Tygodnik Ilustrowany“ na rok 1894 administracya „Gazety Lwowskiej“ nie przyjmuje.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował inspektora dla utrzymywania ewidencji, Władysława Ząbeckiego, starszym inspektorem ewidencyjnym klasy drugiej w VIII klasie rangi.

### Obwieszczenie.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia w poniedziałek i wtorek, przenosi się targ na nierogaciznę w zakładzie obserwacyjnym w Krakowie z 25 i 26 na 27 grudnia b. r.

Co się na podstawie rozporządzenia wys. e. k. Ministerstwa z dnia 17 grudnia 1893, l. 30.818, do powszechnej wiadomości podaje z uwagą, że tylko dnia 27 grudnia wolno odbywać targ i ładować świnie na rampie zakładu obserwacyjnego w Krakowie.

Złk Namię piewa

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Powrót do władzy Franciszka Crispiego jest faktem znamionnym a ważnym zarówno ze względu na samą osobistość tego męża stanu i na kierunek polityczny, jaki on przedstawia, jak też ze względu na okoliczności, wśród których powrót ten nastąpił. Chociażby bowiem osobistość Crispiego miała się osądzać ze stanowiska jak najbardziej stronnictw, byłoby rzeczą niepodobną nie przyznać, iż ten Sycylijszyk, — dziś starzec 75 letni — z namiętnego rewolucjonisty wyrobił się na prawdziwego męża stanu. Nie ma on zapewne owej wyższej natury, która nawet i politykowi każe widzieć w Kościele przedewszystkiem instytucję Boską, a nie rywal, a stanowisko jego wobec Papieża i Kościoła było istotnie zawsze ciemną plamą na jego działalności politycznej, z drugiej atoli strony niepodobną nie przyznać, iż Franciszek Crispi to pomiędzy włoskimi mężami stanu jedyny dziś może człowiek, który zasługuje na to, aby objął spuściznę po Kwintynie Selli; to jedyny zabytek tej epoki włoskiego zjednoczenia, która wydała Manzini i Cavourów; to jedyny polityk, który w rzeczywistości Włochy wydobył z dzisiejszego upadku i rozstroju a wprowadził na drogę odrodzenia.

Przed trzema niespełna laty w dniu 31 stycznia 1891 r. opuściłony niespodziewanie przez swoich rolników, którzy mimo faktu zjednoczenia Włoch nie mogą jeszcze zapomnieć, iż pochodzą od dawnych Sycylijszczyków, Neapolitańczyków, Piemontczyków i t. d., i nawet w chwilach najważniejszych przesieleni gotowi są wystąpić ze swemi sepa-

## ESTEJA MGŁAWICA.

VII.  
(Ciąg dalszy)

Ludzie widząc ją taką zwykli byli mawiać. — Flegmatyczka ryba! ślimak! Ta kobieta nie ma nerwów, — nie odczuwa żadnych wrażeń; — umysł, dusza, serce, wszystko w niej zasypia.

Ona dymyślała się tych sądów; — określenie „flegmatyczka“ do niej skierowane obijało jej się o uszy.

Wtedy zapytywała siebie: — Czy to często się zdarza, że tak fałszywie bliźnich sądzimy? Czy ten, ów, lub tamta, o której ja mam takie a takie pojęcie, nie nosi w sobie całkiem odrębnego świata, zakrytego dla oczu, dla sądów ludzkich, o którym najbliżsi nawet pojęcia mieć nie mogą?

I częściej, głębiej zastanawiała się nad ludzkimi sądami. — Wogóle coraz więcej wpadała w abstrakcyę, w miarę tego jak grunt coraz bardziej z pod nóg jej się usuwał.

Do określenia „flegmatyczka“ pani Kilińska dodawała teraz odnośnie do pani Złoczowskiej tytuł „fantastyczki, kapryśnicy, kobiety, na którą liczyć nie można“. — Gdy Halka opuszczała dworek, Kiliński chwycił za kapelusze, by jej towarzyszyć.

Szła pod górę z widocznym wysiłkiem, — zmęczoną się czuła. — On jej ramię podał, prosząc by się oparła; — zrobił to tak naturalnie, tak dalece nie przypuszczał że pomoc jego odrzuconą być może, jak gdyby pojęciem o tej kobiecie najzupełniej od pozostałych żony się różnił.

Rzeczywiście Halka przyjęła oparcie, — w tej chwili daleką była od wszelkich swia-

towych przesądów, — w Kilińskim przeczuwała życzliwą sobie duszę, — na chwilę na myśl jej nie przyszło, że człowiek ten nie jest jej równym.

— Pani widocznie bardzo zmęczona, rzekł teraz, — za wiele pani chodzi.

— Może za mało — odparła — leniwa jestem z natury, — wszelki wysiłek mnie męczy.

Z przyjaznym współczuciem obejmował wrokiem wąż, postać kobiecą; — tę twarz bladą o wiecznie pytających dziś zmęczonych oczach, — i rzekł: — Nie trzeba robić wysiłków. Co pani potem?

Zdziwiona spojrzała na niego. Od dwóch lat słyszy z ust męża i czyta z życia jego, że bez wysiłku nie się nie zdobywa; — że tylko wysiłki prowadzą człowieka do celu.

Zapytała ciekawie: — Gdybym poszła za radą pana, jakiż byłby wynik?

— Z góry oznaczony. Ten sam, którego pani przy największych staraniach nie unikniesz.

— Jesteś pan fatalistą?

— Jestem. Wierzę w przeznaczenie. Zdaje mi się, że tylko taka wiara może człowiekowi życie znośnym uczynić.

— Takie pojęcie niebezpieczne bardzo.

— To zależy. Rozum prędko nas powinien naprowadzić na jasny pogląd w tym kierunku.

— Jakim sposobem?

— Potrzeba tylko zdać sobie sprawę z swojej natury fizycznej i moralnej; — zestawić warunki, w jakich nas życie postawiło a wtedy osądzić czy przeznaczeniem naszym jest walczyć czy dać się unieść prądowi.

— Czy okolicznościom czoło stawiać, czy też dać im sobą powodować. — Są ludzie, którzy życie całe szamotali się z warunkami swego losu i nie nie zdobyli; — znękanii, zwyciężeni, tracąc odwagę, — gorzkniej, mają pretensy do Boga i do ludzi. — Sami sobie winni, bo wyczerpywali swoje zasoby na marne. — Są inni, którzy nie mieliby ka-

wałka chleba, gdyby gosobie nie wywalczyli — tylko czynem, pracą, wytrwałością dochodzą do czegoś i okoliczności zwyciężają. Ci przeznaczeni na walkę, — tamci na zachowanie się bierne. Cała rzecz w tem, by sobie zdać sprawę, do którego rzędu istot się należy i wedle tego postępować.

— Więc mnie radzisz pan zachować się biernie? pytała Halka z uśmiechem.

— Najzupełniej. — Wystarczy spojrzeć na panią by wiedzieć, żeś do walki niestworzona.

— A do której kategorii pan siebie zaliczasz?

— Do tych, którzy wszystko wywalczyć muszą; — którym przeznaczono jest iść wbrew upodobaniom. — Gdy mnie z innych światów na tę ziemię wysyłano, powiedziano mi: — Będiesz się molił, mordował; — w pocie czoła chleb spożywać będziesz; — nie nie osiągniesz, czego nie wywalczysz.

— Zkądże pan o tem sądzić możesz? — pytała Halka zdziwiona.

— To rzecz tak jasna. — Nie lubię gospodarstwa; nie lubię zajęć fizycznych, nie lubię życia, kręcącego się w jednym ciasnym kole. Jednak przeznaczenie moje jest żyć w tem. — Ja wiem, że ono takie jest a nie inne, bo po najgłębszych zamysłach i próbach niefortunnych, aby inny kierunek życia nadać, spozstrzegłem, że to jest niemożliwe; — że chleb mieć trzeba, aby żyć i że chleb ten zdobędę tylko w ten a nie inny sposób. — Więc moja wiara t. j. mój fatalizm jest jedynie zdolny mnie uspokoić, gdy się zżymam, gdy chcę zrywać pęta. Powinniśmy wszyscy pamiętać ciągle, że Ten czy To co nami rządzi silniejsze jest od nas. — Co to pomoże szamotać się, — nie unikniemy przeznaczenia. — Ale i to prawda, że łatwiej teorię rezygnacyi wygłaszać, niż ją w praktykę zamienić.

Kiliński przestał mówić, oczy ich się spotkały, — on uśmiechnął się swobodnie i rzekł:

— To pewnie wcale nie ciekawe, co mówię. Tak się rozgadałem, jak gdyby myśli moje mogły kogoś zajmować.

— Ależ naturalnie, że mnie to zajmuje. Tylko nie przypuszczałam, że pan w ten sposób na życie się zapatruje. Ja myślałam, że pan gospodarstwo lubi.

— Dlatego, że zawzięcie gospodaruję? To nie dowód, byłem małym chłopcem, kiedy mnie już do gospodarstwa przeznaczono. Gdy mnie mąż pani do szkół oddawał, już wtedy wiedziałem, że życzeniem jego jest bym gospodarzem zostałem.

— Czemuś mu pan nie powiedział, że wolałbyś inną karierę?

— Bo z początku sam sobie sprawy nie zdawałem z moich upodobań. Kierowano mną wedle woli, — gdym dorósł, zanim mnie mąż pani do Dublan posłał, pomówiłem z nim otwarcie, — choć mnie to kosztowało; — bo wiedziałem, że wybierając inną karierę, pójdę wbrew jego woli.

— Przecież on tego nie mógł wymagać; — ja go znam! — odparła Halka żywo.

— Nie wymagał. Ale objawił swoje zdanie i miał słuszność, — bo moje upodobania były czemś wielce niepraktycznym, bezcelowym nawet, o ile chodziło o zapewnienie sobie chleba. Namiećnie lubię muzykę, — artystą jednak zostać już nie mogłem; za późno było. — Tyle rzeczy ciągnęło mnie nieprzpartym urokiem; — astronomia, — estetyka — literatura w ogóle, — ale gdy przyszło wybierać, mnie samemu trudno było wyrokować. — Niepraktyczne było to wszystko, a pan Złoczowski zwrócił mnie na drogę praktyczną.

Halka zdawało się, że cień żalu słyszy w jego głosie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Rada Państwa.

(XXXVIII posiedzenie Izby wyższej).

\*† Wiedeń, 18 grudnia. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes hr. Trauttmansdorff zajął posiedzenie o godz. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w obecności 70 członków.

Z Polaków obecni: hr. Badeni, hrabia Tarnowski i dr. Zoll.

Na ławie rządowej: książe Windisch-Grätz, hr. Falkenhayn, hr. Welsersheimb, p. Madeyski, hr. Wurmbrand, p. Jaworski i p. Plener.

Po odczycaniu nuncyów z Izby poselskiej i przekazaniu uchwalonych tam ustaw właściwym komisjom, przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie drugiego czytania projektu ustawy o zmianach w służbowej powinności obrony krajowej. Komisya polityczna wnosi przyjęcie projektu w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Generał broni br. Beck, ze względu na niektóre uwagi, wygłoszone w Izbie poselskiej, wyjaśnia projekt z tego stanowiska, z którego jeszcze go nie wzięto na uwagę.

Gdy tworzone instytucje obrony krajowej, w latach 1868 i 1869, armia austriacko-węgierska w stosunku do ówczesnych armij państw militarnych, reprezentowała się dostateczną pod warunkiem, że armia zwolniona będzie od wszelkich zadań po za linią bojową, n. p. od służby załogowej, od osłaniania linii etapowych, i t. p. Dla tych zadań stworzono obronę krajową. Stopniowe atoli pomnożenie armij zagranicznych, a szczególnie konsekwencje, wysnute z wojny niemiecko-francuskiej, musiały doprowadzić światłych wojskowych do przekonania, że i w Austro-Węgrzech reforma jest nieuchronna. O pomnożeniu armii pomyśleć nie było można ze względów politycznych, tudzież na ogromne koszty finansowe. Dlatego musiano wziąć obronę krajową w pomoc i starać się wzmocnić armię pociągnięciem obrony krajowej na samą linię bojową, a zadania, które dotychczas przypadły na obronę krajową, przekazać nowej instytucji, to jest, pospolitemu ruszeniu. Sama jednak ustawa o obronie krajowej, wydana przed kilkoma laty, nie wystarczała, by obrona krajowa mogła walczyć wspólnie z armią. Dopiero podwyższeniem budżetu obrony krajowej i zarazem wykonaniem projektu niniejszego da się obronie krajowej możność wzmocnić swe kadry pokojowe w tym stopniu, żeby pododziały, rzeczywiście jako takie, wykształcone

być mogły. Przy jednorocznej służbie czynnej w obronie krajowej niepodobna dostarczyć doskonałych podoficerów. Po pierwszym roku służby będzie można wynaleźć ludzi zdalnych na podoficerów, którzy w drugim roku mogli pełnić podrzędne funkcje podoficerskie, ale dobrych podoficerów pozyska się dopiero po drugim, to jest, w trzecim roku służby. To przedłużenie służby atoli nie rozwiązuje jeszcze kwestyi pozyskania doskonałych podoficerów na czas penadobowiązkowy; zawisło to od poręczenia im stosownego zaopatrzenia po wystąpieniu z wojskowości.

Nowożytna wojna ze skutkami ognia z broni szybko palnej, niesłychana donośność nowego prochu i straszne skutki nowych pocisków wybuchowych wymagają od żołnierza tak wiele pod względem męstwa i wytrwałości, pod względem ducha i patriotyzmu, że na przymioty te u wielkiego tłumu powołanych liczyć nie będzie można; brak ich trzeba będzie zastąpić posłuszeństwem i karnością. Do posłuszeństwa i karności trudno dobrać przyzwyczajając w jednym roku, dla tego przedłożono służbę w obronie krajowej na dwa lata, a i to jeszcze jest czas minimalny.

Francya, Niemcy i Rossya zbroją się coraz więcej i bez względu na wzrastające żąd kosztów ogromne, prawie już wyczerpały swoje siły w ludziach. My pozostajemy jeszcze poza niemi i ze względu na sytuację finansową postępujemy zwolna tylko naprzód; ale zapewniam wys. Izbę, że postępujemy ciągle i ze świadomością celu. (*Brawo, brawo*). Stare i tak często doświadczone zdanie: *si vis pacem, para bellum*, utrzyma swe znaczenie przez szereg lat jeszcze; albowiem chcąc zachować pokój, musimy być uzbrojeni na wojnę. Ponieważ obrona krajowa stanowi integralną część naszej siły zbrojnej, a ustawa niniejsza stanowi wielki i ważny krok ku wykształceniu jej takiemu, żeby była zdolną do boju, przeto usiłowałem w wywodach moich skupić uwagę wys. Izby w szczególniejszym stopniu na tę ustawę i gorąco proszę, abyście ją panowie uchwalili zechcieli. (*Huczne brawa powszechne*).

Pan Minister obrony krajowej hrabia Welsersheimb dziękuje, że tak poważny głos odezwał się za projektem; przedstawia obronę krajową wedle teraźniejszego rozwinięcia jej jako uzupełniająca siłę armii, z czego wypływa potrzeba jak największego zjednoczenia jej z armią. To właśnie ma się stać ustawą niniejszą, która przedłuża służbę w obronie krajowej, pozostawia organizację jej Najj. Panu, zaprowadza jeden język komendy, ten sam co w armii, i znosi zawisłość użycia obrony krajowej poza granicami Państwa od zezwolenia parlamentu.

Co do wykonania ustawy, wypracowano już program, obejmujący: wyzyskanie przedłużonej służby do lepszego wywiecznienia, uzupełnienie pułkowej organizacji piechoty, ustanowienie kadr formacji rezerwowych i uzupełniających w wojnie, pomnożenie szwadronów w kawalerii z czterech na sześć, zaprowadzenie ewidencji pospolitego ruszenia przy batalionach, staranie o to, aby obrona krajowa miała dosyć oficerów zdolnych i aby już w czasie spokoju miała w pogotowiu potrzebnych w wojnie komendantów dywizyj i Brygad.

Izba uchwała projekt bez dalszej dyskusji w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o obniżeniu stemplów od wypowiedzenia mieszkań na termin co najwięcej miesięczny. Komisya budżetowa wnosi przyjęcie projektu.

Hr. Chorinsky zwraca uwagę na smutny obraz społeczny w świeżo przyłączonych do Wiednia miejscowościach, gdzie na tysiące liczą się wypadki wypowiedzenia mieszkań na dwa tygodnie, a nawet i na trzy dni. Mowca mniema, że Rząd będzie musiał uczynić coś dla naprawy tego stanu rzeczy.

P. Minister skarbu dr. Plener odpowiada na drugi punkt wywodów preopinanta, że pożądana naprawa jest sprawą niepospolicie trudną, którą może kiedyś poprobuje załatwić z ogólniejszego punktu widzenia. Oświadczenia jakiegos w tym względzie Pan Minister złożyć nie może, bo trudno w ogóle traktować tu tę sprawę bez dokładnego zbadania przez powołane Ministerstwo. Co się tyczy zarzutu nierównego obniżenia stempla, Pan Minister oświadcza, że w ramach teraźniejszej ustawy o należnościach skarbowych obniżenie stempla od odpisów protokolowych aż poniżej 25 ct. jest niemożliwe, bo wypadłoby obniżyć go także we wszystkich innych sprawach, co już ze stanowiska finansowego wymaga wielkiej ostrożności. Może da się to przeprowadzić przy ogólnej reformie ustawy o należnościach skarbowych.

Izba uchwała projekt rzezonny, jakoteż następujące:

o popieraniu handlowej żeglugi morskiej;

o sprzedaży części nieruchomości majątku skarbowego, będących w posiadaniu wojska;

o pomocy skarbowej dla dotkniętych klęskami okolic: Czech, Galicyi, Bukowiny, Tyrolu i Styryi.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15. — Następnie jutro.

6)

## WSPOMNIENIA.

(Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu...go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894).

(Ciąg dalszy).

Tom drugi *Wspomnień* Heleniusza, to, z wyjątkiem pierwszych trzech rozdziałów, niezmiernie cenna i ciekawa kronika dziejów Wołynia, Podola i Ukrainy z ostatniej doby. Pierwsze dwa rozdziały: „O sześciu latem wygnaniu (1767—1773) do Kaługi porwanych senatorów polskich“ i „o dniach nieszczęśliwych 1793—1794 należą jeszcze swą treścią do ubiegłego stulecia i zajmują się wypadkami mniej lub więcej powszechnie znanymi. W pierwszym rozdziale przytacza Heleniusz ciekawe wyjątki z rzadkiego dzieła Biskupa Załuskiego, wierszem opisującego: „Przypadki niektóre, jakie mu się w niewoli moskiewskiej półszesnastoletniej trafiły“. W rozdziale drugim znajdujemy pierwszy, o ile nam wiadomo, tak dokładny spis zaskwestrowanych i skonfiskowanych majątków polskich i dóbr kościelnych za czasów Katarzyny. W rozdziale trzecim zamieszczone są ciekawe notaty ks. prałata Jokobielskiego, członka kolegium rzymsko-katolickiego w Petersburgu o wizytach cara Mikołaja w katolickiej Akademii duchownej petersburskiej. Tu także znajdujemy niezmiernie interesującą relację o audyencji, udzielonej w r. 1848 przez cara Mikołaja metropolie Dmochowskiemu i biskupom Fijałkowskiemu, Goldmanowi, Hołowińskiemu, Borowskiemu i Żylińskiemu, przyczem wywiązał się rozdzaj niezmiernie oryginalnej dysertacji teologicznej między biskupami tymi a carem. Tu wreszcie jest opis wizyty arcybiskupa Hołowińskiego w r. 1851 w Carskim Siole, w czasie której car wręczył mu palusz mówiąc: „Bezmiernie nie miałbyś palusza i wręczam ci go jako delegat papieski. Nikomu tego zaszczytu nie zrobiłem i nikt nie miał szczęścia z rąk cesarza czegoś podobnego o-

trzymać... Pamiętaj, żebyś władzy swej przeciw mnie nie nadużył“. Przy końcu wizyty car kazał arcybiskupowi trzy razy siebie w twarz pocałować i odchodząc, zalecił kamerdynerowi, aby *Jewo Wysoko Preoswiąszczenstwu* podane było futro i kalosze. — W ogóle w rozdziale tym znajdujemy mnóstwo ciekawych szczegółów o ks. Hołowińskim, postaci rysującej się tak wybitnie na tle tych czasów, a w literaturze znanej zaszczytnie pod pseudonimem Kostrowica.

W Petersburgu — pisze o nim Heleniusz — jako rektor, potem biskup i arcybiskup, oddał się najupełniej swemu powołaniu. Z prawdziwym namaszczeniem pełnił pasterski obowiązek. Młodzież pod jego okiem kształcona, lepiej, więcej była w religii katolickiej oświecona i gruntowniejsza, niż niegdyś uczniowie wileńscy. X. Hołowiński, przedtem literat, pisarz, w Petersburgu był prawdziwym kapłan i biskup i wzór dla wszystkich. Gdy biskupem przybył do Żytomierza, jego mszy solennej asystował X. prałat Bryng. Przez ciąg całej Mszy świętej odcierał łzy, które oblewały twarz jego. Po jego szybkim wyniesieniu, tylko przez rząd wykonaniem, spodziewano się z jego strony wielkich ustępstw, jednak żadnych nie uczynił, w niczem nie ustąpił. Pokonał cesarza Mikołaja, który z początku się zrywał, groził, nakoniec z zamiaru wprowadzenia języka rosyjskiego do kościoła ustąpił i dostojenstwa X. Hołowińskiemu nie odebrał. Zagniewany cesarz rzekł do X. Hołowińskiego: „Przypomnij sobie czem byłeś, a czem jesteś?“ Odpowiedział: „Proch byłem i proch jestem“. Po tej godnej sławy nieśmiertelnej odpowiedzi dano mu pokój. Kościół katolicki w rosyjskim zaborze czem był, tem pozostał.

Rozdział czwarty „Wspomnień“ poświęcony jest więźniom i wygnańcom z roku 1848, a pisany na podstawie rękopiśmiennego pamiętnika Bogusławskiego, Litwina z brzeskiego powiatu. Bogusławski za sprawę Konarskiego wysłany był do Tambowa. Tam zostawał od roku 1838 do 1845, za staraniem ojca wrócił do domu. Roku 1846, dnia 14 marca na nowo aresztowany, zawieziony był do Wilna, w sprawie emigranta, Jana Röhra, przez dwa niemal lata był w więzieniu. R. 1848 z Apolinem Hofmajstrem i doktorem Renierem

stawiony pod pręgierzem, z kartą na plecach, jako występny, skazany był w katorżne roboty na lat 10. Hofmajster pojechał na linię orenburską do Orska, Röhrowi dano 1000 pałek, skazano do ciężkich robót do Nerczyńska na lat dwanaście. W maju r. 1848 przybył do Tobolska Józef Żochowski, autor fizyki, profesor Uniwersytetu warszawskiego, skazany do ciężkich robót na lat 10, delikatnego zdrowia, moralnie czuły i tkliwy.

Do fortecy w Ustkamienogórsku wysłano do ciężkich robót, tam był Bogusławski z Tokarzewskim i z Żochowskim. Skazani robili cegłę, wypalali wapno, zasypywali doły, które Irtysz robił swoimi wylewami. Robota była próżna, rzeka drugim wylewem zasypy niszczyła, jednak w Ustkamienogórsku roboty były cięższe, niż w innych miejscach. Tam był długi czas Napoleon Górski, zesłany w żołnierze 9-go batalionu, potem przeniesiony do Buchtarmy, małej forteczki nad Irtyszem, wyżej Ustkamienogórsku. Niedługo Bogusławski przebywał w Ustkamienogórsku z Tokarzewskim i Józefem Żochowskim; przeniesieni byli do Omska. W Ustkamienogórsku mieszkała wdowa po majorze Bartoszewiczu, Sybiraczka rodem, ale cadem sercem kochała Polaków; mówiła, że Bóg ją ukarał za wielkie grzechy jej przodków, że się moskiewką urodziła. Najwyższe okazywała wygnańcom współczucie, u siebie ich przyjmowała, ułatwiała stosunki; korespondencje z Warszawy i z różnych stron Polski, przychodziły pod jej imieniem. Namawiała do ucieczki, chciała ją ułatwić przez kupców z Bucharyi, ale się nikt na to nie odważył. Major Gusiew zrobił donos, że Polacy, przybyli do Ustkamienogórsku, prowadzą korespondencję z Paryżem, Londynem, zamierzają uzbroić Kirgizów 60.000 i zburzyć fortecę. Wojenny gubernator przysłał osobnego urzędnika na śledztwo, zrobiono ścisłą rewizję. U więźniów nie nie znaleziono, ale przez czas trwania śledztwa więźniowie byli w odwach umieszczeni, oddzieleni od siebie. Odwach tak był ciężkim, z powodu, że musieli leżeć na twardej ziemi, wśród zgnilizny i robactwa, że gdy powrócili do fortecznego więzienia, zdawało się im być salonem. Po tem śledztwie Bogusławski, Tokarzewski, Żochowski, byli wysłani do Omska. „Po kilku tygodniach naszego poby-

tu w Ustkamienogórsku, mówi w pamiętniku swym Bogusławski, przyjechał s. p. X. Jurgelewicz, aby odprawić nabożeństwo dla wyznawców Kościoła rzymsko-katolickiego, wtedy mieliśmy sposobność poznać wszystkich tu będących Polaków. Na nabożeństwo zbiegaliśmy się w domu, przez nikogo nie zajmowanym, tam się urządziła kaplica. odprawiała się Msza św., odbywała się spowiedź. Po skończonym nabożeństwie oficer artylerji Bażanow, ożeniony z Polką, zaprosił nas wszystkich na obiad. W domu Bażanowa zastaliśmy tę przeraźliwszą naszą opiekunkę, Elżbietę Bartoszewiczową, żonę urzędnika komory, Bojarskiego, żonę oficera inżyniera Jakoblewicza, rodem Niemkę, bardzo zacną osobę. Jakoblewiczowie często potem, za pozwoleniem komendanta, prosili nas do siebie w niedzielę lub święta, aby w ich kole choć na chwilę zapomnieć o katordze. Jakoblewiczowie i Bojarscy przeniesieni zostali do Omska i Petropawłowska. Śledztwo na donos Gusiewa nie nie odkryło, tylko, że Jakoblewicz przyjmował u siebie skazanych w katorżne, za to zapłacił 25 rs. i przeniesiony do Omska. Ksawery Stobnicki, za napisanie listu, który u Bogusławskiego znaleziono, żołnierz 11 batalionu, posłany został o parę tysięcy wiorst w step kirgizki, do Akmytów. Elżbieta Bartoszewiczowa niestety przedwcześnie skończyła życie. Wychodząc z Ustkamienogórsku, mówi Bogusławski, widzieliśmy już po raz ostatni naszą pocziwą Elżbietę. Chciała nas koniecznie pożegnać, a że przyjsć do nas nie mogła, wyprosiła, że nam pozwolono wstąpić do jej domu; leżała w łóżku, z którego już nie powstała. Twarz jej żółta, wybladła, nie wróżyła długiego życia, chociaż obiecywała zobaczyć się z nami, byliśmy pewni, że się ludzi nadzieją naprzódno! W początku r. 1850 skończyła życie z żalem tych, którzy doświadczyli jej przychylnego przyjęcia i pomocy, i szanowali, jak na to zasługiwała. Komendant pozwolił naszym, co zostali w Ustkamienogórsku, odprowadzić jej ciało na miejsce wiecznego spoczynku“.

(Dalszy ciąg nastąpi).



## Mowa JE. Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy.

(Ciąg dalszy).

W ogólności zdaje mi się, że niejedną z wypadków przytoczonych i będących dawniej przyczyną agitacji, należałoby przede wszystkim skontrolować i sprawdzić. Tak np. z dawniejszej działalności mojej w Ministerstwie handlu znany mi jest wypadek, który także w Czechach wywołał pewne wzburzenie. Z poza morza nadeszła wiadomość, że generalny komisarz wystawy w Chicago polecił pousuwać czeskie napisy z przedmiotów wystawy, a nawet sam usunąć je zaczął. Na to zerwała się wielka burza w dziennikach, a nawet zajęły się tem reprezentacje miast czeskich, między innymi także praska; posypały się protesty, manifestacje oburzenia, a nakoniec zainterpelowano mnie, czy myślę postarać się o satysfakcję dla narodu czeskiego za doznana obrazę i czy szczególnie gotów jestem poprosić Pana Ministra spraw zagranicznych, aby polecił wszystkim konsulatom nie przedsiębrać niczego, co narusza godność narodu czeskiego. Bez namysłu powiem: Gdyby prawdą było, że generalny komisarz wystawy powszechnej w Chicago zażądał był usunięcia napisów czeskich, postępek ten byłby uważał za nie właściwy i jako wówczas prezydent centralnej komisji dla tej wystawy, byłbym natychmiast zarządził, aby zaniechano tego (*Brawo!*) Ale rzecz nie tak się miała. W odnośnym oddziale wystawy było tylko zarządzenie, że przedmioty, podobnie jak się dzieje na innych wystawach, powinny mieć napisy niemieckie i angielskie. Ale rozumie się samo przez się, że wystawcom nie broniono dodawać napisów w innych językach, nietylko używanych w Austrii, lecz i obcych. I tak mogłoby być temu lub owemu wystawcy, np. p. naszym wielkim przemysłowcom szklarskim, zależy szczególnie na tem, aby zwrócić uwagę publiczności hiszpańskiej, a więc na napisach hiszpańskich; może też niejedną opatrzył nimi swoje przedmioty, o czym zresztą nie wiem. Niektóre atoli przedmioty były opatrzone napisami tylko czeskimi lub czesko-angielskimi, a komisarz generalny zwrócił się do wystawców z prośbą, aby dodali napisy niemieckie, a względnie też angielskie. Nie chodziło tedy o usunięcie napisów czeskich lub zastąpienie ich niemieckimi. Tak rzecz się miała, a gdyby interesowani panowie byli zechcieli poinformować się wprzód w Ministerstwie handlu, zapomocą telegrafu podmorskiego w kilku dniach, lub korespondencyą pismienią w krótkim czasie, możnaby było wyjaśnić rzecz tę i byłoby się obyło bez burzy agitacyjnej.

Wiele było mowy o tem, że właściwie inaczej być nie może, że w czasach ruchu politycznego muszą na zgromadzeniach odzywać się ostre słowa; że Rząd powinien nie brać tego zbyt na seryo, że tak bywało i w latach dawniejszych. Pozwólcie mi przytoczyć niektóre reminiscencye. Przed laty — niestety dość dawno już temu — miałem zaszczyt służyć w politycznej administracji Czech, w starostwach mających ludność mieszaną co do języka lub przeważnie czeską, a jest mi to przyjemnym wspomnieniem, że i z ludźmi narodowości czeskiej doskonale przestawać mogłem. A wszakże była to epoka wielkiego ruchu politycznego. Naród czeski stał w szorstkiej opozycji przeciw Rządowi ówczesnemu; Rząd ten odmawiał potwierdzenia wyboru znamięnionych członków szlachty na prezesów rad powiatowych — mówię o tem nie dla krytyki, lecz dla zaznaczenia szorstkiej opozycji z jednej, a rządowego pojmowania rzeczy z drugiej strony — posłowie wybierani do Rady państwa nie wstępowali do niej; w starostwach mieliśmy co rok wiele pracy z wyborami, z całym ich aparatem, że zgromadzeniami przedwyborczymi, z samymi czynnościami wyborów, że zgromadzeniami po wyborach, na których posłowie — nazywano ich wówczas deklarantami — wysłuchali przyczyny, dla których wstąpienia do Rady państwa uważali za rzecz niedozwoloną. Na wielu z tych zgromadzeń bywałem jako jeden z owych teraz tak ciężko zniesławionych komisarzy rządowych, których zadanie rzeczywiście niełatwe. Ze tam nie kadzono Rządowi pochlebstwami, łatwo zrozumieć (*wesołość*), ale, ile pomnę, wówczas nie szafowano wyrazami tak gwałtownymi, tak bezwzględny, jak teraz, chociaż starsze pokolenie także bardzo dobrze potrafiło władać aparatem agitacyjnym. (*Bardzo słusznie!* i *wesołość*).

Powiedziano dalej, że ludność w Czechach jest tak wzburzona, iż samo zjawienie się komisarza rządowego na zgromadzeniu bywa prowokacją, sam widok organu rządowego irytuje ludność. Otóż z niejakim zadowoleniem stwierdzić muszę, że te uczucia co do zjawienia się funkcyjnarusa rządowego nie są przecież tak powszechne. W latach ostatnich częstokroć wchodziłem w styczność z ludnością czeską, co prawda przy sposobności radoszej, przy otwieraniu nowych dróg żelaznych lub przy zwiedzaniu wystaw (*w-*

*sołość*; głosy: To wcale co innego!) i z wdzięcznością uznać to muszę, że ludność przyjmowała mię z największą uprzejmością. (*Wesołość*). Powiecie, panowie: to kurtoazja, którą się winno gościowi, i sam pierwszy uznaję cnotę, gościnność narodu czeskiego; ale ja nie bywałem tam jako człowiek prywatny, lecz jako organ rządowy, nawet jako najwyższy organ rządowy w odnośnej gałęzi administracji, i nie mógłbym sobie wyobrazić, iżbym, gdyby ludność tę zjawienie się organu rządowego tak wielce irytowało, mógł być przez całą ludność, od pierwszego naczelnika gmin autonomicznych aż do Sokołów, którzy wyruszyli na moje powitanie (*wesołość*), tak serdecznie podejmowany, jak to chętnie po raz wtóry wdzięcznie uznaję. (*Huczne brawa i oklaski*).

(Dokończenie nastąpi).

## Sejmy krajowe.

Wczoraj zebrały się na sesję Sejmy: Dolnej Austrii, Styryi, Morawy, wreszcie Gorycyi i Gradyski.

Sejm dolno-austriacki został otwarty przemową marszałka Gudenus, który podniósł, iż kraj, dzięki mądrości Monarchy, może spoglądać w przyszłość bez troski o zamknięcie pokoju. — Sejm wniósł z zapalem trzechkrotny okrzyk na cześć Najj. Pana.

Rząd wniósł do Sejmu przedłożenie w sprawie zmiany ordynacji wyborczej w tym duchu, aby Sejm składał się nie z 72 lecz 78 posłów, mianowicie 74 wysłanych z wyborów i 4 wirylistów, między którymi ma się znajdować także burmistrz miasta Wiednia. Poseł p. Gregorik złożył do łaski marszałkowskiej wniosek, by Rząd w drodze ustawodawczej przeszkodził zakładaniu wielkich magazynów mięsnych, w rodzaju paryskiego Luwru.

Sejm morawski otworzył marszałek mową, w której podniósł, że sprawy sejmowe były dotychczas traktowane w duchu umiarkowania i rzeczowo. Mowę swą zakończył marszałek trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Namiestnik baron Spensboden przyrzekł sprawować zarząd kraju w najściślejszym porozumieniu z autonomiczną reprezentacją krajową i prosił, aby Sejm popierał życzliwie jego usiłowania. Mowę swą powtórzył następnie Namiestnik w języku czeskim.

Sejm styryjski otworzył po uroczystym nabożeństwie Namiestnik baron Kübeck, przedstawiając nowego marszałka krajowego hr. Attensa i jego zastępcę Radaya. Hr. Attens wspominał o znakomitej działalności swojego poprzednika w urzędzie, a obecnie Ministra handlu hr. Wurmbraunda, i zapowiedział projekta ustaw o ochronie ptaków i o rybołówstwie. Mowę swoją zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Jego Ces. Mości.

## KORESPONDENCYE

Praga czeska, 18 grudnia.

(Jeszcze odezwa czesko-narodowych w. właścicieli. — Ks. Schwarzenberg. — Demonstracya dra Podlipnego).

(xx) Komitet wykonawczy czesko-narodowych wielkich właścicieli istotnie wysłał wymienioną w ostatniej korespondencji odezwę do Wiednia, lecz nie pod adresem hr. Hohenwarta, tylko pod adresem hr. Deyma, prezesa kółka posłów kurji w posiadłości z Czech, którzy tworzą odrębną sekcję klubu konserwatystów. Panowie ci przeczytali odezwę, ale nie widzieli potrzeby zakomunikować jej klubowi hr. Hohenwarta. Tak tłumaczą się sprzeczne w tej sprawie doniesienia dzienników tutejszych i wiedeńskich.

Grupa tych „czesko-narodowych“ w. właścicieli liczy 47 wyborców, gdy, jak wiadomo, cała kurja w posiadłości obejmuje 480 wyborców. A zatem owa grupa tworzy tylko nader drobną mniejszość. Jej komitet wykonawczy składa się z pp. Friedlaendera, Matzenauera, Hammernika, Noltsche i Tetrewa. Żaden z tych panów dotąd nie zajmował wybitnego stanowiska w życiu publicznym. Pominąwszy szlachtę historyczną, z której oprócz Młodoczecha br. Kaunica, żaden nie należy do grupy czesko-narodowych w. właścicieli, także inni wybitni członkowie tej kurji, jak dr. Rieger, prezes Akademii Umiejętności Hlawka, dr. J. rzabek, dr. Braf i t. d., chociaż im z pewnością nikt nie odmówi gorącego patriotyzmu czeskiego, nie przystąpili do nowo-utworzonego pod auspicjami Młodoczechów stronnictwa. Zresztą wymieniona odezwa odznacza się wielką niejasnością. Albowiem najprzód księciu-prezesowi gabinetu wypowiedział zaufanie, potem napomina posłów kurji w posiadłości, aby zastrzegli sobie swoje dawne zasady, co, jak wiadomo, i tak uczyniło każde stronni-

ctwo, wstępując do koalicji, dalej zaś domagało się konsekwentnego przeprowadzenia programu czeskiego, o czym naturalnie w tej chwili na seryo mowy być nie może, skoro stronnictwa umiarkowane wyrzekają się na teraz przeprowadzenia swych specjalnych programów.

Dzienniki młodoczeskie gwałtownie napadają na ks. Karola Schwarzenberga z powodu mowy, którą wygłosił podczas rozpraw nad rozporządzeniami z 12 września. Zarzucają mu odstąpienie od dawnych zasad, nie nawiązanie do narodu czeskiego, zupełną zmianę przekonań i t. d. Tymczasem właśnie szczyry przyjaciel ludu czeskiego wywiązuje się ze swego obowiązku, jeżeli lud ten ostrzega przed zgubną taktyką żywiołów radykalnych i anarchicznych. Ks. Schwarzenberg też nie po raz pierwszy tak przemawiał. Już w rozprawach nad adresem w Sejmie tutejszym w listopadzie w roku 1889 on i ks. Windisch-Graetz bardzo dobitnie oświadczyli, że nie mają nic wspólnego z radykalnymi tendencjami panów Gregorów. W kilka dni później ks. Schwarzenberg w tymże Sejmie stanowczo wystąpił przeciwko neohusytyzmowi, za co sprawiano kocią muzykę przed pałacem książęcym. A zatem Młodoczesi udają tylko, przypisując księciu nagłą zmianę przekonań. Po skandalicznej mowie p. Gregora, księżę nie mógł inaczej, jak najdobitniej wyprzeć się wszelkiej solidarności z takim ruchem.

Nowy wiceburmistrz dr. Podlipny, przy instalacji burmistrza Gregora, wywołał skandal w kościele. Gdy mu bowiem podano krzyż do pocałowania, p. Podlipny odsunął go od siebie. Nas tutaj ta demonstracya ze strony p. Podlipnego wcale nie zdziwiła. Ale dobrze będzie zapamiętać to zajęcie, bo przy nadarzonej sposobności znowu który z posłów młodoczeskich w Radzie państwa zapewni, jak to niedawno uczynił dr. Herold, że Młodoczesi nie żywią żadnej niechęci do Kościoła. Nikt przecież p. Podlipnego nie zmuszał wejść do kościoła. Poszedł widocznie, aby zrobić demonstracyę, jakiej, o ile wiemy, dotąd nigdzie jeszcze w Austrii nie dopuścił się wiceburmistrz.

Petersburg, 14 grudnia.

(Bankiet rosyjsko-francuski. — Zjazdy górnicze w Królestwie polskim. — Uroczystości orderu św. Jerzego. — Smutny stan oświaty w Rosyi. — Pismo peryodyczne. — Kobiety-lekarze.)

(=) Epilogiem poniekąd wrześniowych francu-ko-rosyjskich uroczystości był wczorajszy bankiet dany w klubie szlacheckim na cześć ambasadora sprzymierzonej z caratem republiki, hr. Montebello. Wielka sala klubowa była z tego powodu wspaniale przystrojona, a galerie wypełniły w strojnych toaletach damy z najwyższych sfer arystokratycznych. Do stołu zasiadło ogółem 480 osób a honorowe miejsce zajął hr. Montebello z personelem ambasady francuskiej. Wśród gości znajdowali się wszyscy ministrowie, z wyjątkiem p. Giersa, któremu zdrowie niepozwalało jeszcze brać udziału w biesiadach, i liczni dostojnicy dworscy. Pierwszy toast wniósł marszałek szlachty gubernii petersburskiej i inicjator bankietu hr. Bobriński, pijąc zdrowie prezydenta Carnota i dziękując w imieniu Rosyi narodowi francuskiemu za wspaniałe i nad wszelki wyraz serdeczne przyjęcie eskadry rosyjskiej pod wodzą admirała Avellana. Mowa zakończył okrzykiem: *Vive la France!* a muzyka wojskowa zaintonowała wśród gromkich okrzyków *hurra!* marsyliankę. Następnie powstał ambasador hr. Montebello i wniósł toast na cześć cara i carowej. „Czuję się szczęśliwym — powiedział on, — iż moja wdzięczność i uwielbienie dla monarchii Wszęch Rosyi mogą głośno wynurzyć w dniu, w którym po raz pierwszy włożyłem na pierś moją udzielone mi co dopiero insygnia orderu Aleksandra Newskiego.“

Marszałek szlachty hr. Bobriński w drugim toaście przywołał na pamięć francusko-rosyjskie stosunki od czasów najdawniejszych i podniósł, że już przed ośmioma wiekami związek małżeński króla Henryka z córką wielkiego księcia Jarosława stworzył pierwsze ogniwo francusko-rosyjskiego związku, który wypadkami był niejednokrotnie nadwierzany, nie przerywał się jednak nigdy. Piotr I podczas swojego pobytu w Paryżu ucałował publicznie młodocianego Ludwika XV, mówiąc, że ten pocałunek odnosi się do całej Francji. Gorącą swoją miłość dla Francji przekazał ten imperator swoim następcom. Jego córka Elżbieta żywiła najgłębsze sympatyje dla Francji, a carowa Katarzyna II, przyjaciółka Woltera, Diderota, d'Alemberta i w. i. bywała nazywana Francuską północą. Aleksander I wyrażał zawsze przekonanie, że sojusz między Rosyją a Francją ciągle i ciągle będzie się wzmacniał; uważał on przymierze z Francją za jedyną rękojmię utrzymania pokoju europejskiego. Car Mikołaj napisał, że ludy Francji i Rosyi tyle mają powodów do wzajemnego wspierania się, iż przymierze zdaje się mu być logicznym następstwem położenia i najlepszą gwarancją utrzymania poko-

ju w Europie. Obecność przedstawiciela Francji na tym bankiecie dowodzi, że Rosya pozostała wierną swym tradycjom.

Hr. Montebello, który podczas powyższego przemówienia uważał za stosowne przykładać chustkę do oczu, widocznie dla otarcia łez, odpowiedział dłuższą mową, w której oświadczył, że łączą go z Rosyją niezatarte i najmilsze wspomnienia. W Petersburgu rozpoczynał karierę dyplomatyczną pod okiem swojego ojca i odtąd nauczył się kochać Rosyję całym sercem. Wspomnił dalej z rozczuleniem o uroczystościach tolońskich, o wizycie cara na pokładzie okrętu francuskiego w Kopenhadze i zapewnił, że sympatyje dla Rosyi dotarły do najodleglejszych chat wieśniaczych. Ambasador podziękował następnie przybyłym na bankiet członkom szlachty, zwrócił się z galanterią do zebranych na galerii dam, składając im dzięki za sympatyje dla Francji i wniósł w końcu toast na pokojowe zbratanie Francji i Rosyi i pomyślny rozwój obutych państw.

Podczas bankietu nadeszły telegramy gratulacyjne z 23 gubernij, a jeden aż z Kaukazu.

Mniej świetnie niż bankiet wczorajszy powiódł się urządzony niedawno na cel dobroczynny bal maskowy, pod firmą „Uroczystości franko-rosyjskiej“. Osób przybyło nie wiele, a te co przybyły nudziły się potężnie. Jeden z dzienników utyskując, że tak popularna firma balu nieziściła nadziei, pociesza się, że „komitet, który urządzał tę zabawę, prawdopodobnie strat nie poniósł, gdyż jakkolwiek dochód był mały, ale małe też były wydatki; oprócz bowiem niewielkiej ilości krzewów dekoracyjnych, kilku flag, kilku herbów Rosyi i Francji, dwóch kiosków i dwóch kramików, nie więcej nie było“.

Jeden z ważniejszych postulatów ostatniego zjazdu górniczego zyskał carskie zatwierdzenie. Od tej pory wchodzi w życie nowa instytucya, mająca na celu pilnowanie interesów przemysłu górniczego w gub. Królestwa Polskiego. Instytucya otrzymuje urzędową nazwę „rady górniczej“. Równocześnie został zatwierdzony statut, odnoszący się do zjazdów górniczych. Zjazdy te mają się odbywać stale co 3 lata w Warszawie, lecz w razie pilniejszych spraw, wymagających kolegalnego rozstrzygnięcia, rada górnicza może zwołać zjazd nadzwyczajny. Przewodniczyć będzie zjazdowi osobistość, mianowana przez ministerstwo dóbr państwa, członkami zaś rzeczywistymi mogą być wszyscy bez wyjątku właściciele kopalń, but i fabryk górniczych. Na utrzymanie biura rady górniczej i na koszt organizacji zjazdów wyznaczono 18.000 rubli rocznie. Biuro rady górniczej zostanie otwarte w Dąbrowie.

Z okazji bliskiej dorocznej uroczystości orderu św. Jerzego, zaznaczają dzienniki, iż liczba kawalerów tego orderu udzielanego wyłącznie za waleczność zmniejsza się ciągle. Wielkim mistrzem orderu jest car. Order św. Jerzego I klasy posiadają tylko: Najd. Arcyksiążę austriacki Albrecht i w. książę Mikołajewicz Orderem klasy III. udekorowaną jest jedna kobieta, mianowicie b. królowa obu Sycylii Marya Józefa Amelia, wdowa po zmarłym niedawno b. królu neapolitańskim Franciszku I. Otrzymała go w r. 1861 za obronę twierdzy Gaety, przeciwko armii włoskiej. Z generałów rosyjskich posiada order św. Jerzego klasy II tylko generał Hurko, klasy III 28 generałów, a IV 97.

Powszechnie wiadomą i znaną jest rzeczą, że oświata i zamiłowanie do czytania stoją w Rosyi na stopniu najniższym ze wszystkich państw europejskich, nie wyłączając nawet Serbii i Grecji. Przedmiot ten poruszył w tych dniach prof. Rubakin na posiedzeniu Towarzystwa oświaty ludowej i wykazał, że na cele oświaty ludowej przypada we Francji i Niemczech na głowę po 6 marek w Austrii 4 m. 15 f., w Rosyi przypada zaledwie po pół marki. Budżet rosyjskiego ministerstwa oświaty wynosi tylko 22 milionów rubli, a powinienby wynosić w stosunku do takiego budżetu we Francji i Niemczech 240 milionów rocznie. Pismo peryodycznych wychodzi w Rosyi okrągo 900, czyli siedm razy mniej niż w Niemczech. Gdy na milion mieszkańców przypada w Szwajcaryi 230 pism peryodycznych, w Belgii 153, w Niemczech 129, we Francji 114, w Norwegii 89, w Wielkiej Brytanii 88, w Hiszpanii 68, we Włoszech 56, w Austrii 43, w Grecji 36, w Serbii 21, w Rosyi przypada zaledwie 9. Mało czytane są również dzieła literackiej treści, co prelegent przypisuje w znacznej części brakowi księgarń. Są miasta gubernialne, w których nie ma księgarń nawet na lekarstwo.

W jednym tylko względzie Rosya wyprzedziła wszystkie inne państwa, a to pod względem liczby dyplomowanych kobiet lekarzy. W roku zeszłym było ich ogółem 561. Na stałych posadach w różnych instytucjach znajdowało się 195 a otrzymywały one pensyi rocznej od rubli 200 do 2.000, jedna zaś pobierała wyższą jeszcze płacę. Dochód z praktyki prywatnej miewały różny; tak np. niektóre zarabiały zaledwie 100 rubli rocznie, a jedna miała dochodu 18 tysięcy ru-



bli. Większość miewała z honoraryów po 500 do 3.000 rubli rocznie.

### Szwajcarski projekt ustawy przeciw anarchom.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, szwajcarska Rada związkowa przedłożyła Zgromadzeniu związkowemu projekt ustawy przeciw anarchom. Według tego projektu podpada karze ciężkiego więzienia co najmniej na pięć lat każdy kto 1) jawnie lub potajemnie zachęca albo daje wskazówki do czynów zbrodniczych, narażających życie ludzkie, jeżeli przytem istniał zamiar wywrotu ustroju państwowego albo społecznego; 2) kto fabrykuje, przechowuje albo rozdziela materje wybuchowe wiedząc, że mają być do zbrodni użyte. Zbrodnicze użycie materji wybuchowych karane będzie co najmniej, dziesięcioletniem ciężkim więzieniem.

Więzieniem trzyletniem co najmniej karany będzie, kto nie zawiadomi właściwej władzy o osobie, o której wie, że materji wybuchowych w sposób zbrodniczy używa. Karani mają być wreszcie — pominąwszy sprawców, twórców albo pomocników — wszyscy, którzy biorą udział w sporządzeniu druków anarchistycznych. Jeżeli zachęcanie albo naprowadzenie do zbrodni, narażających życie ludzi, popełnione zostało drogą prasy, karani będą i ci, co w rozmnażaniu albo rozszerzaniu druku świadomie uczestniczyli, grzywnami do 10.000 fr. albo więzieniem, albo też i jednym i drugim.

## KRONIKA

Lwów, 20 grudnia.

— **Na Gwiazdkę.** Chcąc w obec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku ułatwić Szan. Czytelnikom naszego pisma nabycie dobrych i pięknych dzieł, stosownych na podarki, zawarliśmy umowę z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, na mocy której abonenci *Gazety Lwowskiej* nabywać mogą niżej wymienione dzieła po cenie wyjątkowo dla nich niższej:

*Antologia polska*, wybór najcenniejszych utworów poetów polskich, z 15 ilustracjami Andriollego, Brandta Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złocnymi brzegami, zamiast 6 zł., tylko 4 zł. 50 ct.

*Grażyna i Konrad Wallenrod* A. Mickiewicza, z 12 ilustracjami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie ze złocnymi brzegami, zamiast 6 zł., tylko 4 zł. 50 ct.

*Księga aforyzmów*, myśli, zdań, uwag i sentencji z pisarzy polskich, w ozdobnej oprawie mozaikowej, zamiast 2 zł. 20 ct., tylko 1 zł. 70 ct.

*Dzieła Fryderyka Schillera*, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłumaczeniach, z paruset ilustracjami, w ozdobnej oprawie złocnej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., tylko 15 zł.

*Serya książek dla dzieci: Bajeczki* J. I. Kraszewskiego, *Matka* poemat Wł. Bełzy i *Czarodziejska książeczka* przez Wł. Bełzę i St. Rossowskiego, wszystkie trzy razem zamiast 3 zł. 80 ct., tylko 2 zł. 80 ct.

Zamówienia wraz z należytością przesyłać należy do Administracji *Gazety Lwowskiej*.

— **Wenta gospodarska.** Nadesłano na wentę gospodarską do dnia 20 grudnia b. roku.: hr. Adam Gołuchowski 15 zł., p. Bryczyński 15 zł., p. Tomasz Horodyski 5 zł., p. Celina Skrzyńska 10 zł., p. Jabłonowski 10 zł., hr. Mieczysław Borkowski 10 zł., pani Thomowa 20 zł., hr. Adam Męciński 25 zł., pp. Sewerynowie Skrzyńscy 10 zł., p. Włodzimierz Niezabitowski 10 zł., p. Jan Lidl 5 zł., dr. Machek 15 zł., pan Baczewski 12 flaszek wódki, JE. Wilhelm hrabia Siemiński-Lewicki 4 zajęcia, J. Wierzbicki 3 słoje konfitur, 3 słoje kompotu, p. Helena Machekowa 12 fantów, pani Mieczysław z Tuczep 1 indyka, 2 kaczkę, p. Marynowska z Tyniowie 2 kaczkę, 1 zajęcia, Wł. hr. Wodziecka z Olejowa masło, p. Oskar Schnell 8 kaczek, p. Karol Podlewski 1 rogowca, 2 zajęcia, p. Wallach 5 metrów flaneli.

Marya Badenowa.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki.** wiceprezydent miasta, wyjechał do Wiednia.

(§) **Zakład przyrodniczy środków naukowych.** Przed kilku miesiącami powstał we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej za staraniem p. Maryana Złotnickiego, pierwszy zakład przyrodniczy środków naukowych z dziedziny trzech działów przyrody, t. j. z zoologii, z botaniki i z mineralogii, który dzięki poparciu Wydziału krajowego, i zakładów naukowych, rozwija się nader pomyślnie.

Nowy zakład przyrodniczy zaopatrzony został w mnóstwo różnorodnych okazów, a jak dalece zdołał zainteresować szerszą publiczność,

świadczy najlepiej o tem liczne zwiedzanie zakładu, oraz dokonane zamówienia i zakupna ze strony instytucji publicznych i osób prywatnych.

Dział zoologiczny obfituje w bogaty zbiór preparatów naturalnych w spirytusie: ryb, płazów, mięczaków, oraz owadów pożytecznych i szkodliwych; następnie preparata naturalne suche (wypchane lub lane z gipsu; szkielety ptaków, ryb i różnych zwierząt; części szkieletów ludzkich, preparata anatomiczne, modele zoologiczne i wizerunki chromatograficzne ścieńce.

Dział botaniki obejmuje piękne modele sztuczne roślin w naturalnej wielkości; modele kwiatów, zarodków owocowych, znacznie powiększone; podobizny sztuczne grzybów i w. i.

Dział mineralogii obejmuje bogaty zbiór minerałów, dla wyższych i niższych zakładów naukowych; podobizny największych brylantów, istniejących na świecie; wzory krystalograficzne z drzewa, drutu lub szkła.

Pięknym jest również zbiór żywych ptaków, żółwi, ssaków i t. p., oraz zbiór wypchanych ptaków i zwierząt.

Na składzie znajdują się wreszcie piękne okazy marmurów i porfirów tyrolskich, włoskich i szwedzkich; tkaniny wschodnie, przedmioty etnograficzne, broń dzikich plemion i t. p.

Wydział krajowy zakupił dotychczas bardzo wiele przedmiotów naukowych dla szkół rolniczych i szkoły lasowej lwowskiej. Między innymi, zakupił Wydział krajowy dla szkół rolniczych piękny zbiór sztucznych roślin, które ładnie wiernie naśladując żywe rośliny w pełnym rozwoju, znakomicie nadają się do poznawania ważnych, a mało znanych roślin, a tem samem niezmiernie ułatwiają naukę. Również zakupił Wydział krajowy piękny, około 100 okazów zawierający zbiór minerałów dla szkoły lasowej i wiele innych przedmiotów.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński przyrzekł p. Złotnickiemu poparcie przy zakupie środków naukowych dla szkół, a niektóre zakłady naukowe zakupiły już wiele przedmiotów.

Profesorowie, którzy zwiedzili zakład, wszyscy wyrażają się z uznaniem o nagromadzonych okazach

Dotychczas musiano okazy takie sprowadzać przeważnie z zagranicy, dziś można nabyć je na miejscu, a nadto w miarę popytu zamierza p. Złotnicki wyrabiać niektóre środki naukowe we własnym zakładzie. Będzie to zatem nowa gałąź przemysłu, godna poparcia.

Wydział krajowy, który, jak widać z dokonanego zakupu, zainteresował się nowym zakładem, mogłoby w razie przekonania się o żywotności nowo powstającego przemysłu, udzielić pewnej pomocy z kraj. funduszu przemysłowego.

— **Z Uniwersytetu.** Maryan Poziewicz, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. — Józef Langier, rodem z Rawy-Ruskiej, otrzymał stopień wszech nauk lekarskich.

— **Opłatek.** W biurze korpusu c. k. weteranów wojskowych we Lwowie, odbędzie się dnia 25 grudnia b. r., t. j. w dzień Bożego Narodzenia, przedpołudniem, towarzyskie śniadanie opłatkami.

— **Konkurs stypendyjny.** Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na stypendyum w rocznej kwocie: 120 zł. w. a. z fundacji imienia śp. Henryka Janki. Prawo ubiegania się mają biedni, pilni i moralni uczniowie średnich lub wyższych szkół rolniczych w Galicji, narodowości polskiej, bez różnicy, czy są już obdarzeni innym stypendyum lub nie. Nadawanie stypendyum przysłuży pani Katarzynie z Łepkowskich Jankowej, podania należy wnieść do komitetu Towarzystwa gosp. galic. na ręce Dyrekcji tej szkoły rolniczej, do której kandydat uczęszcza. W podaniu należy udowodnić, że petent jest uprawniony do ubiegania się o stypendyum, tudzież wymienić, czy i jaki zasiłek z funduszy publicznych już pobiera.

— **Oryginalna zemsta.** Srul L. złożył w biurze inspekcji policyjnej 18 metrów płócienka w białe i czerwone paski, które onegdaj przyniosła mu do domu żona jego Małka. Daru tego nie chce Sruł zatrzymać, obawiając się, iż pochodzi z kradzieży, wiadomo mu bowiem iż Małka, która powaśniła się z nim, nie posiadała potrzebnych do zakupu funduszu -- a co gorsza, odgrażała się mężowi, że postara się o to, by on wraz z nią dostał się do szpitala. Sledztwo wykaże, czy uzasadniona jest obawa Sruła.

— **Młła córeczka.** Do Barbary C., 86-letniej staruszki, przyszła wczoraj jej córka Paulina, żądając pieniędzy. Gdy matka odmówiła żądaniu córki, tłumacząc się, że posiada tylko drobną kwotę, którą zaoszczędziła sobie i odłożyła „na czarną godzinę”, Paulina rzuciła się na nią i bijąc polanem po głowie, tak ją poraniła, iż biedną starowinę odstawić musiano do szpitala. Sprawczynię uwięziono.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przy budowie na ulicy Polnej. Maciej Frodl, 33-letni murarz, pracujący na strychu, spadł na pierwsze piętro, przycozem prócz innych mniejszych obrażeń, doznał złamania kości udowej i zwichnięcia prawej ręki. Frodl, który znajduje

się w szpitalu, nie mógł na razie wyjaśnić, w jaki sposób nastąpił ten wypadek.

— **Krwawą bójkę** stoczyli wczoraj w południe Jan Kogut, Michał Kogut i Jan De-browski z Mikołajem Czudą w szynku Teiche-ra pod l. 5 przy ulicy Grodzickich. Wszyscy trzej obalili Czudę w skutek drobnej sprzeczki na ziemię, pobili go szklankami w głowę i zadali liczne skaleczenia. Rannym zaopiekowała się stacya ratunkowa, zaś jego przeciwnikami inspekcya policyjna. O zaciętości walki najmowniej świadczy ilość pobitych szklanek, których wartość szynkarz oblicza na 5 zł.

— **Na budowę ruskiego teatru narodowego** złożyli: Wydział Rad powiatowych we Lwowie 25 zł., w Grybowie 15 zł., w Sokalu 50 zł., w Sanoku 10 zł., w Borszczowie 25 zł., w Kamionce Strumiłkowej 50 zł.: Rada gminna w Zaleszczykach 10 zł., Rada gminna w Nowym Targu 5 zł., pp: Lekożyński z Remenowa 1 zł., Ferd. Knauer z Glinny 1 zł., Kreczkowski z Piasków 1 zł., Teof. Merunowicz 1 zł., Kajnat 1 zł., dr. Ikałowicz przy-boczny lekarz ks. Ferdynanda bułgarskiego 50 zł., Rom. Łyszkowski radca magistratu 3 zł., Józef Zinkiewicz 1 zł., L. M. Baczewski 1 zł., Jan Rastawiecki 1 zł., dr. Soroń 1 zł., Jakób Hain 1 zł., K. Jabłoński 1 zł., S. Papierkowski 1 zł., L. Kozubski 1 zł., W. Skąpski 1 zł., F. Stanowski 1 zł., E. Groll 1 zł., L. Nowicki 1 zł., Arłamowicz 1 zł., Karol Szayer radny m. Lwowa 10 zł., A. Szeligowski 1 zł., Wł. Bielecki 1 zł., drobnymi datkami zebrano przez p. Łyszkowskiego 27 zł., Fr. Wagner dyrektor urzędów pomocn. 1 zł., Helena Iza-kowska 1 zł., M. Kieliskiewicz 1 zł., Arnold Des Loges 1 zł., urzędnicy manipul. c. k. Namiestnictwa 5 zł., Borkowski dyr. gimnazyalny 4 zł. 50 ct., Cetnarski katecheta gimnazyalny 1 zł., Arndt profesor 2 zł., Pasławski 1 zł., Szajdzicki 1 zł., Głazarewicz 2 zł., Błażowski c. k. notaryusz 1 zł., Wizenberg adwokat 1 zł., dr. Wollerner 1 zł., dr. Fruchtmann 1 zł., dr. Apfel 1 zł., dr. Figerman 1 zł., dr. Taubenfeld 1 zł., Cecylia Onyszkiewicz 1 zł., Krzyżanowski aptekarz 1 zł. Panom dawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły pol-technicznej we Lwowie. Dnia 20 grudnia. Baro-metr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 1: w południe dnia 19 grudnia do 12 w południe dnia 20 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 5 3 w/sek., niebo lekko zachmurzone, powietrze bardzo wilgocne (86 procent wilg. tności względnej), gradu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była: -1,3°C, najwyższa +2,0°C, wczoraj po południu, najniższa -3,2°C, dziś rano.

Wczoraj wieczorem była silna mgła, zresztą przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. spadła się na Islandyi; zwykła 775 do 770 mm. w Siedmiogrodzie.

W barometru zredukowany do poziomu morza, w godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 21 grudnia bieżącego dnia do północy: Wiatr będzie on do kierunku południowo-wschodni, o średniej prędkości 6 w/sek., temperatura doby pozostanie około -2°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a wilgotność powietrza około 85 proc.; opadów nie będzie, pogoda.

**Helena Modrzejewska**, jak donosi berliński *Börsen Courier*, wystąpiła niedawno w Chicago w roli głównej w znanej sztuce Sudermanna „Gniazdo rodzinne” (*Heimath*). Oczywiście sztuka graną była w przekładzie angielskim. Według tegoż źródła, artystka nasza rozpoczyna niebawem nową *tournee* po znacniejszych miastach amerykańskich.

### Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. skarbkka. Dziś we środę, po raz pierwszy „Jeden z ostatnich”, obraz dramatyczny w 1 akcie Franciszka Zwiłkońskiego; po raz pierwszy „Albo niebo, albo piekło”, komedia w 1 akcie Leona Madejskiego; „Stryj przyjechał”, komedia w 1 akcie Władysława hr. Koziembrodzkiego; zakończy „Indyana i Charlemagne”, krotkochwila ze słowami w 1 akcie Bayarda i Dumanoir.

Jutro, we czwartek, występ panny Eugonii Strassern, pp. Aleksandra Mysziugi i Gabriela Górskiego „Favorita”, opera w 4 aktach Donizettiego

W piątek, po raz pierwszy „Championol mimo woli” (*Championol malgré lui*), komedia w 3 aktach Jerzego Feydeau i Desvalieres.

W sobotę, z powodu wigilii, teatr zamknięty.

**Odczyt.** Sala ratuszowa zapełniła się wczoraj wyborową publicznością, która pragnęła usłyszeć z ust tak wytwornego i zawsze zajmującego prelegenta, jakim jest Wojciech hr.

Dzieduszycki, zapatrywania jego na wielką kwestyę bieżącą: na kwestyę dekadentyzmu, którą zajmują się badacze umysłowych, filozoficznych i artystycznych prądów doby współczesnej. Prelegent wyłuszczył przedewszystkiem znaczenie wyrazu dekadentyzm, czyli jak z francuska mówić: *dekadans*. Oznacza on, jeżeli nie upadek, to p-wien rodzaj chylenia się ludzkości, a właściwie cywilizacji europejskiej ku upadkowi moralnemu. Stwierdzają ten objaw najbystrzejsze umysły, stojące niejako na straży cywilizacji. Jeżeli o upadku właściwym mowy jeszcze nie ma, to nie mniej smutnem jest, iż właśnie niektórzy z przodowników cywilizacji z pewną lubością wyznają otwarcie, iż są dekadentami i tem chlubić się zdają. W tem leży niebezpieczeństwo wielkie, gdyż z owego bezsilnego przyznania się wodzów duchowych do chęci upadku, korzystają dwaj główni wrogowie cywilizacji zachodniej: wróg zewnętrzny grozący z Północy i Wschodu nawałą hord barbarzyńskich i wróg wewnętrzny, godzący na dobro społecznego życia dynamitową bombą. Przypomniałszy następnie w kilku najogólniejszych zarysach dzieje cywilizacji europejskiej, zwłaszcza chrześcijańskiej, wykazał prelegent jak z biegiem czasu odpadać zaczęto od pożądanego ideału, skutkiem rozumowania, iż absolutny ideał szczęścia ludzkiego jest nie do osiągnięcia. Dopóki wierzą, iż ideał istnieje, że jest on poza granicami naszej doczesnej świadomości, to jest, dopóki wierzą iż rzeczywistość się on w szczęśliwości wiecznej, dopóty miano też i jego pożądanie, przez które dokonywano dzieł szczytnych i bohaterkich. Wówczas też kwitnęła poezya, sztuki piękne się rozwijały, krzewiły się nauki. Atoli pod wpływem rozumowań, opartych na doświadczeniach politycznych i społecznych, ostygła wiara, a za tem upadło i dawne pożądanie ideałów, na miejsce których postawiono rozum stanu i użycie dóbr doczesnych. Dzisiaj upada i to wierzenie, jakoby rozum i energia ludzka mogły wprowadzić jakąkolwiek piękną ideę w życie. W tem polega istota i znaczenie dekadentyzmu. Zdaje się atoli, że chwila dzisiejsza jest tylko przejściową do powstania jakiegoś nowego ideału, przez który ludzkość odrodzi się i podniesie na nowo. W każdym wypadku obowiązkiem jest ludzi szlachetnie myślących działać przeciw dekadentyzmowi, przeciwko znankowi pojęć etycznych i moralnych, stawianiem przykładów dodatnich pod względem sumiennego spełniania obowiązków, zwalczania samolubstwa i budzenia się z grzesznej apatyj.

Prelegent za rzecz swą odebrał — jak to zbyteczna dodawać — gorące oklaski. Dochód z wykładu, przeznaczony na korzyść Towarzystwa Dzieciątka Jezus — winien zasilić kasę tej filantropijnej instytucji znacniejszą sumę.

**Moderne Kunst.** Wspaniały gwiazdkowy zeszyt ilustrowanego tego miesięcznika, wychodzącego w Berlinie, zamieszcza między innymi kolorowanemi rycinami prześliczny obrazek według akwareli J. Fałata: damę w japońskim stroju, tudzież reprodukuje drzeworytniczą z obrazu tegoż artysty: „Powrót z polowania na niedźwiedzia”, znajdującego się obecnie na naszej wystawie sztuk pięknych. Oprócz tego znajdują się w tym zeszycie trzy drzeworyty, przedstawiające tancerzki według rysunku artysty malarza Stanisława Reichana.

**W Wiedniu** u Ronachera furorę robi obecnie sławna paryska śpiewaczka Yvette Guilbert.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Bank rolniczy** odbył wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem pana Bolesława Augustynowicza, który wyłuszczył cel zgromadzenia, a mianowicie wybór nowej rady nadzorczej, jaki musiał nastąpić skutkiem zmiany statutów, zaszłej po zawarciu układu z Bankiem hipotecznym. Na mocy tegoż układu Bank hipoteczny ma prawo przedstawić do wyboru 5 członków rady nadzorczej, 10 zaś wybiera walne zgromadzenie. Owóż na przedstawienie Banku hipotecznego, wybrano: Bank hipoteczny, reprezentowany przez jednego z dyrektorów, oraz pp.: Bolesława Augustynowicza, Stanisława Niezabitowskiego, Józefa Kellermana i Juliusza Mikolascha.

Następnie wybrało zgromadzenie na 31 obecnych członków, reprezentujących 49 głosów, dalszych 10 członków do rady nadzorczej, a mianowicie pp.: dr. Pawła Dąbrowskiego, Józefa Giżowskiego, Seweryna Henzla, Ksawerego Porcereggo, Emila hr. Potockiego, Romana hr. Potockiego, Kazimierza Rndnickiego, Augusta Schellenberga, Bronisława Skibniewskiego, Bolesława Śmiałowskiego i Władysława Tustanowskiego.

Na tem zgromadzeniu zamknięto.

**Wymiana akcji kolei Albrechta.** Od 20 grudnia 1893 do 20 czerwca 1894 odbywać się będzie wymiana akcji kolei



**Albrechta na obligacje kolejowe** długu państwowego, w następujący sposób: Za 35.350 akcyj po 200 zł. wydane będą 4 proc. wolne od podatku i najdalej w roku 1964 wylosować się mające obligacje kolejowego długu państwowego, z kuponem od 1 czerwca 1894 roku bieżącym, w sztukach po 100 zł. i 1000 zł. w srebrze. Celem zamiany akcyj na obligacje kolejowego długu państwowego, mają być akcje (ze wszystkimi kuponami (licząc od kuponu płatnego 1 lipca 1894) i z talonem przedłożone w kasie długu państwowego w Wiedniu za konsygnacją, w dwu egzemplarzach sporządzoną; na złożone akcje wydane będzie pokwitowanie, na którego podstawie w swoim czasie nastąpi wymiana.

**Regulacja Wisły.** W Królestwie polskim pod prezydencją dyrektora departamentu dróg szosowych i wodnych, rz. r. st. Stożkowska utworzoną została z rozporządzenia ministra komunikacji osobna komisja, w celu zadecydowania planu regulacyjnych robót na Wiśle. Prace swoje wymieniona komisja ma prowadzić pospiesznie, aby roboty z wiosną mogły być już rozpoczęte. Komisja ma nadzieję, że oprócz strony technicznej, będzie również zbadana dokładnie i strona handlowa sprawy, jeżeli osoby interesowane ze sfer rolniczych i kupieckich gub. Królestwa Polskiego zwrócą się do komisji z przedstawieniem odnośnych potrzeb i desideratów. Podobne przedstawienia wniesione już były do komisji, utworzonej w roku zeszłym dla zbadania systemów wodnych Ogińskiego, rzeki Niemna i dniesprko-buskiego, przez kupców pińskich, kowieńskich i grodzieńskich, a przyczyniły się one niemało do należytego wyjaśnienia stanu rzeczy.

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 18 i 19 grudnia 1893 przypędzono 4315 sztuk. Płacono za prosięta 19 do 22 ct., chude 27 do 32 ct., za mięsne 30 do 35 ct., za tuczne 30 do 37 ct. za kłgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4259 sztuk.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 19 grudnia:** pszenica 6.30 do 7.20, żyto 5.10 do 5.90, jęczmień browarny 5.— do 6.50 jęczmień pastewny 5.— do 5.25, owies 5.50 do 6.—, rzepak 12.— do 12.50 groch 6.— do 9.—, wyka 5.— do 6.—, nas. linia — do —, do —, nasienie konopie — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.60, hreczka — do —, koniczyzna czerwona 60 — do 68, biała 60 — do 75, szwedzka 65 — do 75, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 6.20 do 6.40, nowa 5.40 do 5.60, chmiel — do —, spirytus — do —. Waranty na wrzesień — do —.

Uspობienie: tendenoya niezmienna.

## OSTATNIA POCZTA

W dniu 19-go b. m. nie doniesiono e żadnym wypadku zachorowania, wyzdrowienia lub śmierci na cholera azyatycką.

Pozostaje w lezeniu w całym kraju tylko 1 chory w Rymanowie, w powiecie sanockim.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: PP. Ministrów hr. Schönborna i dr. Plenera, pozastłubowego Ministra barona dr. Ziemiałkowskiego, Prezydenta generalnej dyrekcji państwowych kolei żelaznych dr. Bilińskiego, Prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej hr. Hohenwarta, krajowego Marszałka Czech ks. Lobkowitza, wiceprezydenta Izby deputowanych dr. Kathreina, prezydenta miasta Krakowa Friedleina i byłego prezydenta miasta Krakowa, dr. Szlachetkowskiego.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj wieczorem obiad, na który otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy wojskowi.

Najj. Pani, jak donoszą z Algieru, przybyła tam dnia 10 b. m. i została powitana tylko przez austro-węgierskiego konsula. Monarchini, podróżująca pod nazwiskiem hrabiny Hohenembs, wygląda wyśmienicie. Po zwiedzeniu okolic Algieru, udała się Najj. Pani dnia 11 b. m. na pokładzie jachtu „Greif“ w dalszą podróż. Jej Ces. Mość zwiedzi Gibraltar, Madeirę i Teneriffę, a następnie zabawi czas dłuższy w Korfu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj na dłuższej audyencji P. Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema.

### Biuro korespondencyjne donosi:

Do Wiednia nadeszły autentyczne wiadomości z Poli, które potwierdzają doniesienie o zareczynach Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Immaculaty z księciem Augustem Koburskim. Dostojna Narzeczoną urodzona we wrześniu r. 1869 jest młodszą Córką zmarłego w roku zeszłym Najd. Arcyksięcia Karola Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Immaculaty, a Siostrą Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora i Franciszka Salvatora, żożenionego z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą. Książę August Koburski, bratanek księcia Ferdynanda bułgarskiego, liczący obecnie lat 26 służy w austriacko-węgierskiej marynarce.

**Polit. Corresp.** donosi: W skutek pełnego pochwał sprawozdania Najd. Arcyksięcia Ferdynanda d'Este o przebiegu podróży morskiej na pokładzie statku „Cesarzowa Elżbieta“ polecił Najj. Pan, aby w uznaniu wzorowego przeprowadzenia podróży i wyborowego wywiązania się marynarki wojennej wybić monetę pamiątkową z datą roku 1892 i 1893, oraz rozdać ją uczestnikom podróży. Komendant „Cesarzowej Elżbiety“, kapitan liniowy Becker, otrzymał order Korony żelaznej drugiej klasy. Inne osoby, należące do sztabu, oraz starsi podoficerowie otrzymali rozmaite odznaczenia. Najd. Arcyksiążę osobście przyniósł na pokład „Cesarzowej Elżbiety“ wiadomość o tych Najw. postanowieniach.

**Pol. Corr.** donosi, że P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, będzie odąd udzielał posłuchań co sobotę między 11 a 1 godziną w południe.

Dzienniki budapeszteńskie potwierdzają, że ostatnia podróż prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego, przostawała w związku ze sprawą uregulowania szczegółowych kwestyj, odnoszących się do urzędzenia osobnego Najw. Dworu węgierskiego.

Proces przeciw związkowi „Omladina“, który niezadługo się rozpoczął, potrwa trzy tygodnie. Obciążonych jest 78, z tych 16 o zdradę stanu; 33 jest na wolnej stopie, 40 w więzieniu śledczym. Według stanu są: 1 kandydat adwokacki, 1 słuchacz filozofii, 4 dziennikarzy 1 kandydat nauczycielski, 12 drukarzy, 3 studentów, reszta należy do rękodzielników.

Z Łodzi donoszą o wydaniu rozporządzenia odnoszącego się do ograniczenia praw żydów co do przemieszkiwania ich we wsiach powiatu łódzkiego, dzierżawienia gruntów i t. p. Rozporządzenie ma wejść w życie w pierwszych dniach stycznia, poczem przemieszkiwanie żydom we wsiach, w zasadzie wzbronione, będzie tolerowane wyjątkowo w wypadkach, każdorazowo zadecydowanych przez wyższą władzę.

Ze strony wiarogodnej donoszą, że w miejsce dotychczasowego ambasadora niemieckiego przy kwirynale, hr. Solmsa, będzie mianowany poseł przy dworze niemieckim p. Bülow.

Komunikat półrządowy przypomina przepis, iż władzom wewnętrznym nie wolno komunikować się bezpośrednio z władzami zagranicznymi, ani z dyplomatycznymi przedstawicielami Niemiec za granicą.

Crispi zamierza w styczniu udać się do Sycylii, celem zbadania na miejscu tamtejszych stosunków.

W Monreale wybuchły demonstracje przeciw władzy gminnej i straży cłowej z powodu poboru podatku konsumcyjnego. W starciu z żandarmerią wiele osób raniono i aresztowano. Wczoraj powtórzyły się demonstracje. W skutek taktownego wkroczenia urzędników bezpieczeństwa spokój został jednak utrzymany. Posiłki nadeszły do Monreale.

Dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie prezydenta ministrów Crispiego do króla, w którym Crispi motywuje złożenie z urzędu syndyka w Monreale. Sprawozdanie stwierdza, iż syndyk występował z inwektywami przeciw narodowym instytucjom oraz wzywał armię do buntu i oporu przeciw rządowi, który obyspał obelgami.

Ministrowie skarbu i handlu, tudzież dyrektorowie banków emisyjnych porozumieili się już w sprawie zmian, które należy poczynić w statucie banku włoskiego.

Byli deputowani Mauryce Barres napisał sztukę p. n. *Une journée parlementaire*, której treścią mają być skandale pańskie.

Na paryskiej giełdzie zastosowano różne środki ostrożności, galerie zostały zamknięte, a straże podwojone.

Policja paryska aresztowała bardzo niebezpiecznego anarchistę Jakóba Merigeau,

który miał właśnie wykonać nowy zamach. Policja na szczęście dowiedziała się o tem na czas, aby zapobiedz niebezpieczeństwu. Merigeau schwymano w mieszkaniu. Kiedy przybyli policjanci, Merigeau jeszcze był w łóżku; poprosił on o pójście do drugiego pokoju, celem ubrania się, za nim poszedł urzędnik policyjny. Merigeau schwyił za kamizelkę wiszącą na kołku, komisarz spostrzegł jednak w czasie, że w kamizelce znajduje się ostry sztylet. W mieszkaniu znaleziono różne przyrządy i materye do fabrykacji bomb wybuchowych.

Dzienniki żywo roztrząsają kwestyę, w jaki sposób sformułować należy oskarżenie przeciwko Vaillantowi i jaka czeka go kara. Według opinii najwybitniejszych prawników Vaillant powinien być wezwany przed sąd przysięgłych i oskarżony o rozmyślnie usiłowane inderstwo. Akt 2 kodeksu karnego zawiera postanowienie, że za usiłowane morderstwo, jeśli się nie udało jedynie skutkiem okoliczności od woli złoczyńcy niezależnych, wyznacza się, podobnie jak za samo morderstwo według art. 296 i 302, kara śmierci. Otóż oskarżenie przeciwko Vaillantowi prawdopodobnie na podstawie tych paragrafów będzie sformułowanem. Ustawa przeciwko dynamitardom, wydana 3 kwietnia 1892 roku z powodu zamachu Ravachola, nie może być do Vaillanta zastosowana, ponieważ odnosi się tylko do zamachów wymierzonych przeciwko gmachom publicznym, nie przeciwko osobom, podczas gdy Vaillant chciał zgłować śmierć wielu deputowanym, a w szczególności wymierzył cios przeciwko prezydentowi Izby deputowanych.

Stwierdzono, iż podejrzany o udział w zbrodni Vaillanta inżynier Paweł Reclus wyjechał wraz z rodziną do Londynu, nie do Konstantynopola. Obecnie śledztwo w sprawie zbrodni Vaillanta toczy się właśnie w tym kierunku, aby zbadać, czy też Vaillant korzystał jedynie z recept, podawanych w dziennikach anarchistycznych. Prokurator republiki Roullier prosił właśnie kilku wybitnych chemików o ułożenie w tej sprawie kwestyonaryusza, który mógłby służyć sędziemu śledczemu do orientowania się w kwestyi tachowej.

Pretekst policyi Lépine odbiera mnóstwo listów z pogrózkami od anarchistów; podobno w ciągu jednego dnia otrzymał listów takich aż sześćdziesiąt.

**Agencja Havasa** zaprzecza doniesieniem dziennikarskim, jakoby rząd francuski przyznał 420.000 franków odszkodowania ofiarom rozruchów w Aignes-Mortes.

Rosyjski wojskowy *attaché* generał baron Fredericks zaproszony został na członka komitetu honorowego budowy pomnika dla generała Leflo, który był niegdyś ambasadorem w Petersburgu. Baron Fredericks przyjmując zaproszenie, podziękował za nie listownie w następujących słowach: „Z przyjemnością biorę udział w sprawie uczczenia walecznego żołnierza i dyplomaty który był jednym z pierwszych pionierów tych prądów wzmagającej się pomiędzy naszymi krajami sympatyi, której pokojowy charakter niedawno uroczyste został uświęcony“.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 20 grudnia.** Zapowiedziane na wczoraj przybycie Najj. Pana na wystawę gwiazdkową w gmachu artystyczno-przemysłowego Stowarzyszenia zostało odwołane, albowiem Monarcha z powodu lekkiego kataru i nawału zajęć nie opuszczał wczoraj swoich apartamentów.

**Wiedeń, 20 grudnia.** Izba panów przyjęła wczoraj bez dyskusji przedłożenie rządowe o zarządzeniach wyjątkowych, a następnie uchwaliła prowizorium budżetowe po przemówieniu hr. Schönburga, opata Hauswirtha i hr. Falkenhayna, którzy imieniem trzech stronnictw Izby pochwalili program Rządu i wyrazili mu zaufanie. Imieniem Rządu podziękował Prezes gabinetu ks. Windisch-Grätz za zaufanie, oświadczając, iż Rząd będzie się starał o trwałe utrzymanie tego zaufania. Izba uchwaliła następnie projekt ustawy o kolei lokalnej Czerniowiec-Nowosielska, dalej projekt o prowizorycznym uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią, oraz projekt o kongruy, poczem Prezes gabinetu Windisch-Grätz oświadczył, iż Rada państwa zostaje odroczone.

**Pola 20 grudnia.** Krzyżowiec „Kaiserin Elisabeth“ na którego pokładzie znajdował się Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, zawiązał tutaj wczoraj w południe. Stojące na kotwicy w tutejszym porcie okręty powitały go salwami działowni. Najdostojniejszy Arcyksiążę wręczył kapitanowi okrętu, Bäckerowi, nadany mu przez Najj. Pana order żelaznej Korony klasy II, i rozdał oficerom i szeregowcom okrętu „Kaiserin Elisabeth“ medale pamiątkowe. Jego Ces. Wysokość miał już na swych

piersiach taki medal. (Patrz: Ostatnią pocztę. *Przyp. Red.*) Następnie udał się Najd. Arcyksiążę na śniadanie do Najd. Arcyksięcia Karola Stefana. Wieczorem odbył się obiad w kasynie marynarskiej. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wniósł pierwszy toast, przyjęty z zapalem, na cześć N. Pana, a drugi na pomyślność komendanta marynarki, admirała barona Sternecka i dzielnej marynarki wojennej, podnosząc przytem, iż podczas ostatniej Swojej podróży naokoło ziemi z dumą zauważał, że flaga austro-węgierska wywołuje wszędzie, nawet w najodleglejszych stronach poszanowanie i sympatye. W końcu stwierdził J. Ces. Wysokość, iż ostatnia daleka podróż powiodła się najzupełniej i jak najświetniej.

**Pola, 20 grudnia.** Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odjechał ztąd do Wiednia.

**Praga, 20 grudnia.** Wczoraj wieczór w Rakonicach wykonano zamach dynamitowy na mieszkanie adwokata Wolfa. Dom uległ prawie doszczętnemu zniszczeniu, lecz z mieszkańców nikt nie poniósł szwanku. Zamach przypisują socyalistom. Zarządzono wszelkie środki bezpieczeństwa.

**Budapeszt, 20 grudnia.** W Izbie magnatów ks. prymas kardynał Vaszary uczynił wniosek, aby z okazji rocznicy Urodzin Najj. Pani (24 grudnia) i Nowego Roku Izba złożyła u stóp Tronu zapewnienia niewzruszonej wierności i gorącej miłości dla obojga Najjaśniejszych Państwa i całego Najw. Domu.

Wniosek przyjęto z zapalem.

**Bern, 20 grudnia.** (Tel. pryw.) Rada związkowa wystosowała do zgromadzenia związkowego pismo dla umotywowania ustawy o anarchistach. Wywodzi w niem, że anarchizm może stać się niebezpiecznym Szwajcaryi. Konieczność nakazuje wystąpić przeciwko niemu z niezłomną surowością; obecnie jest na czasie zawołać do anarchistów: dotąd a nie dalej! — Względem międzynarodowych środków przeciwko anarchizmowi nie doszło do Berna jeszcze żadne zapytanie.

**Ateny, 20 grudnia.** Na wczorajszym nocnym, niezmiernie burzliwym posiedzeniu przyjęła Izba deputowanych w trzecim czytaniu projekt ustawy o prowizorycznym uporzędkowaniu finansów greckich.

**Petersburg, 20 grudnia.** (Tel. pryw.) Cholera tutaj ciągle się wzmagą. Od 11 b. m. zachorowało osób 63, wyzdrowiało ledwie 4. Przypuszczają, że ryby, przesyłane tu obecnie z okolic dotkniętych cholera są przyczyną szerzenia się zarazy.

**Londyn, 20 grudnia.** Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Currie, mianowany ambasadorem w Konstantynopolu.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 20 grudnia.** 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 343.—, Akcje kolei państwowej 307.35, Akcje tytoniowe 199.50 Anglo - austriackie 152.25, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 108.—, Renta papierowa —, akcje Banku dla krajów koronnych 251.—, 4 1/2 proc. listy zast. banku krajowego 100.50, 4 1/2 proc. pożyczka krajowa z roku 1893 100.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4 proc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.32. Uspობienie silne.

**Wiedeń, 20 grudnia.** 1892 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 343.—, Alp Tow. górnicze 47.80, Węgierskie akcje kredytowe 415.50, Akcje anglo - austriackie 152.—, Akcje banku Union 254.—, Akcje kolei Karola Ludwika 217.75, Akcje kolei Północnej 290.—, Akcje kolei Południowej 107.75, Losy tureckie 52.—, Akcje kolei państwowej 307.65, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.10, Wiedeńskie losy komunalne 175.—, Akcje tytoniowe 199.75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.05, Akcje kolei Elbetal 240.75, Akcje banku dla krajów koronnych 251.10, 4 proc. węgierska renta złota 116.45, Akcje banku związkowego 123.60, Rubel papierowy 1.32.25, Węgierska renta papierowa 94.15. Uspობienie ustalone.

**Telegramy zbożowe z d. 19 grudnia** 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 15.80 do 16.— zł. Budapeszt: pszenica na wiosnę 7.43 do 7.45 zł. Berlin: pszenica (na list.-grudzień) 143.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31.30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43.75 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krachowiecki



# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.		zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9:36	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	5:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 25/2)	—	6:01	—	—	—	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniei p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:26	—	10:36	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	10:56
Z Husiatyna przez Halles	10:11	—	7:59	—	—	6:36	—	—	—
Z Buczaça przez Halles	—	—	—	12:51	—	6:36	—	10:36	10:56
Z Bełża	—	—	—	5:20	—	6:36	—	—	—
Ze Sokala	—	—	8:16	5:26	—	6:36	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	—	—	7:21	8:01
Ze Stryja	—	—	9:52	—	—	—	—	10:26	8:01
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2:38	—	—	—	3:41	—

**U W A G A.**

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpłatnie karty jazdy i zestawione zeszyty powiadzezeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych i ile podręczniki pozwalają, zasięgać tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach i biurowych i u konduktorów.

**Nadesłane.**

## Dr. Barącz

1491

operator,

powrócił i ordynuje jak dawniej od g. 9—10 rano i od 3—4 popołudniu.

**Od Ekspedycyi.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się numer okazowy „Wieku młodego“ dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży.

**Przyjechali do Lwowa.**

dnia 20 grudnia 1893.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Komierowski z Rożniatowa, K. hr. Szepetycki z Przełbie, J. hr. Sobański i R. dr. Zawrowski z Krakowa, S. Jędrzejowicz z Jasienki, Z. Horodyński z Zbygniowa, S. Wybranowski z Kimirza, H. Karyzewski z Koszna.

## Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przedpołudniem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów, d. 20 grudnia 1893.

- Akcyje za sztukę.**
  - Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 216 — 219 —
  - Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. 259 — 262 —
  - Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. 380 — 390 —
  - Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. — — 215 —
- List. zast. za 100 zł.**
  - Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 100 80 101 50
  - 5 pr. w. a. — — — —
  - wylosowane z 10 pr. premią 109 70 110 40
  - Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. 99 90 100 60
  - Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l. 100 50 101 20
  - 4 pr. w. a. „ w 57 l. 97 30 98 —
  - Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. 98 — 98 70
  - 1. emis. — — — —
  - Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 98 — 98 70
  - los w 41 1/2 lat — — — —
  - 4 pr. w. a. los. w 52 l. 98 — 98 70
  - 4 1/2 pr. w. a. los. 56 l. 99 90 — —
- Listy dłużne za 100 zł.**
  - Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. — — — —
  - Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat — — — —
- Oblig. za 100 zł.**
  - Indemniz. gal. 5 pr. m. k. 97 — 97 70
  - Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. 101 50 102 20
  - Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. 102 20 101 90
  - Komunalne Banku kraj. 5 1/2 ll. em. 105 — — —
  - Pożyczki kr. 6 pr. w. a. 99 90 100 60
  - 4 1/2 pr. w. a. 95 90 96 40
  - 4 1/2 „ koronowej 96 — 96 70
  - Losy miasta Krakowa 28 — 28 —
  - Stanisławowa 47 — — —
- Monety.**
  - Dukat cesarski 5 87 5 97
  - Napoleonador 9 91 10 0
  - Półimperyal 10 10 — —
  - Eubel rosyjski srebrny 1 31 — 1 33 —
  - papierowy 1 31.25 1 33.25
  - 00 marek niemieckich 61 10 61 70

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

dnia 19 grudnia 1893

**Dług państwa.**

placę żądają

Jednolity dług państwa w banknot. 97.25 97.45

  maj-listopad 97.20 97.40

  luty-sierpień — — — —

Jednolity dług państwa w srebrze 97.20 97.40

  styczeń-lipiec 97.20 97.40

  kwiecień-październik 97.20 97.40

Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 145 — 145 —

  " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 145.70 146 10

  " 1860 po 100 zł. 5 pr. 161. — 161 75

  " 1864 po 100 zł. 194.50 195 50

  " 1864 po 50 zł. 194.50 195 50

Renty Com. po 42 litr. austr. — — — —

Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. 157.25 158. —

Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 118.20 118 40

Renta papierowa 5 pr. z r. 1831 96.65 97.75

**2. Obligacje indemu 5 pr. (za zł. m. k.)**

Bukowiny 104.50 105. —

Galicyi — — — —

Niższej Austrii 109.75 110.75

Siedmiogrodu — — — —

Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. 94.40 95.40

**3. Akcyje.**

Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł. 153. — 152.75

Inst. kred. dla handlu po 160 zł. 341.25 341.75

Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. 658. — 660. —

Gal. banku hip. po 200 zł. — — — —

Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. — — — —

Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. — — — —

Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 249 80 250 80

Bank austro-węgierski a 600 zł. 1003 — 1007 —

Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze 95 50 95 75

Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. 406 — 410. —

Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. — — — —

Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł. — — — —

placę żądają

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2905. — 2910 —

Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. — — — —

Lwów-Czer. kol. 1. po 200 zł. a. w. 261 — 252. —

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a. 303 25 307 25

Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 194.25 195 25

I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 203.30 204.30

**4. Listy zastawne losowane.**

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —

Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. — — — —

  w złocie w 50 l. 122.50 123 —

Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. — — — —

  a. w. w 50 l. 98.30 99 10

  " 3 pr. 114.30 114.20

  " 3 pr. emisja 1889 114.50 115. —

Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —

  " w 20 l. 7 pr. — — — —

Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 98. — 98 75

  " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98 25 98 75

  " po 4 1/2 pr. w wyl. 99 90 100. —

  " po 4 1/2 pr. w wyl. 100 50 101. —

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji 100.50 102.50

Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 99 90 100 70

Banku aust. węg. 4 1/2 pr. — — — —

Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr. 100.50 101.50

  " wyl. 4 1/2 pr. 100.50 101. —

  " w 41 l. wyl. 98. — 98 50

**5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)**

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. — — — —

Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — — —

Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2 99.50 100 50

  " 1887 99 90 100 20

Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 200 zł. 4 1/2 pr. — — — —

  dato (Jarosław-Sokal) — — — —

placę żądają

Gal. Lwów-Czer.-Jas emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 88. — 83 80

  z r. 1884 95.15 86 15

  z r. 1886 — — — —

  z r. 1873 — — — —

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w r. 194.40 105 20

Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr. 141.50 143.50

**6. Losy**

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 197.50 198. —

Clarego po 40 zł. m. k. 56.80 57.50

Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 138. — 140. —

Keglewicza po 10 zł. m. k. — — — —

Losy miasta Krakowa po 30 zł. a. w. 26.25 27. —

Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 25.50 26 50

Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. 61 25 — —

Pańnego po 40 zł. m. k. 56 80 57 50

Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 19.35 19 85

  węg. po 5 zł. 12 50 13 50

Fundacja szpitala Aroyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. — — — —

Salma po 40 zł. m. k. 71 — 72 —

St. Genois po 40 zł. m. k. 69.25 70 25

Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) 49. — — —

Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. 144. — 147. —

  " po 50 zł. a. w. 70. — 75. —

Waldsteina po 20 zł. m. k. 48 — 49. —

Windischgrätz po 20 zł. m. k. — — — —

**7. Weksle (za 3 miesiące)**

Augsburg na 100 w. p. n. — — — —

Berlin za 100 marek w. p. n. — — — —

Frankfurt za 100 marek w. p. n. — — — —

Hamburg za 100 marek w. p. n. — — — —

London za ft. szt. 124 90 125 10

Paryż za 100 fr. 49.57 49.65 — —

**Kurs złota.**

Dukat cesarski men. 5 93. — 5 95. —

  pełnej wagi 5 93. — 5 95. —

Korona — — — —

30-frankówka 9 95 5 9 96 5

Rosyjski półimperyal — — — —

Talar związkowy — — — —

Srebro — — — —

# B Z I E N N I K      U B Z E D O W Y.

## Licytacje.

L. 16960 [7907 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wigdora Klagsbalda do Wiktorji Zalarskiej w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w sądzie powiatowym w Jaworznie w dniach 18 stycznia i 15 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 695 i 766 w Jaworznie położonej Wiktorji Zalarskiej własnej.

Cena wywołania 3400 zł.

Wadium 340 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucją adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, 28 listopada 1893.

L. 16072 [7873 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbę kasy oszczędności miast Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 3 rat po 60 zł. i reszty kapitału 650 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Szlomy Lazara, w Kołomyi pod

nr. 245 1/4 położonej, wykazem hip. l. 823 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 23 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze tutejszego sądu wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 2050 zł. w. a., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 205 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma z substytucją adw. dr. Staudera został ustanowiony, wreszcie, że protokół opisania przynależności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 października 1893.

L. 5699 [7921 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że się w dniu 19 stycznia 1894 i 20 lutego 1894 o godz. 10 rano, odbędzie w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod

lk. 130 w Sułkowicach położonej według lwh. 109 ks. gr. tejże gminy objętej nielicznich Jana, Rozalii, Józefa i Juljani Chrobaków własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 123 zł. 26 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 688 zł. w. a.

Wadium 69 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, 25 listopada 1893.

L. 8645 [7923 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 269 zł. 35 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie pow. egzekucyjna licytacja

- 1) posiadłości lwh. 85 gm. Kropielniki objętej, dłużników Jana Zalitacza i Ludwika z Kaszubskich Zalitaczowej własnej,
- 2) posiadłości lwh. 86 gm. Kropielniki objętej, dłużników Jana Zalitacza i Ludwika z Kaszubskich Zalitaczowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 stycznia 1894 i dnia 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej

a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności (pod 1) kwotę 723 zł. dla realności (pod 2) 616 zł.

Wadium wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach. Rudki, 30 listopada 1893.

L. 23609 [7894 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 30 ks. Tarnów Pogwizdów objętej, Izaka Friesa i Elżbiety Turkiewiczczej własnej, odbędzie się sprzedaż tejże przez licytację w dwóch terminach, 26 stycznia i 23 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa z odliczeniem ciężarów hipotecznych tj. kwota 1479 zł. 70 ct.

Wadium złożyć się mające 150 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w sądowej registraturze.

Tarnów, 7 grudnia 1893.



L. 11648 [7926 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie po-  
ści, że niniejszem do publicznej wiadomo-  
daje na zaspokojenie, sumy 50 zł. a. w.  
z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części real-  
ności pod l. kons. 57 położonej, wedle wyk.  
hip. l. 620 gminy Zborów Tobiasz Byk  
własnej w tut. sądzie w drodze publicznego  
przetargu na rzecz Towarzystwa kredytowe-  
go w Złożcach na dniu 5 lutego 1894 i  
na dniu 12 marca 1894 każdym razem o  
godz. 10 przed południem z tem przedsię-  
wziętą zostanie iż na pierwszym terminie  
realność ta za cenę wywołania 146 zł. 67  
ct. lub wyżej teje zaś na drugim także ni-  
żej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Resztę warunków tudzież wyciąg hip-  
oteczny przejrzyć można w tutejszej regi-  
straturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych  
ustanowiono p. Józefa Onyszkiewicza c. k.  
notaryusza w Zborowie.  
Zborów, 4 listopada 1893.

L. 9367 [7918 3—3]  
W dniach 15 stycznia i 16 lutego  
1894 każdym razem o godzinie 10 rano od-  
będzie się celem ściągnięcia wierzytelności  
Jana Pudełko w kwocie 50 zł. w. a. z pn.  
publiczna licytacja realności Franciszka i  
Maryanny Tatoniów w Kozach położonej, wyk.  
hip. l. 138 i 475 gm. kat. Kozy objętych.  
Cenę wywołania stanowikwota 1600 zł.  
Wadyum 160 zł.  
Resztę warunków przejrzyć można w  
tut. sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Ferdynand  
Peterak.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, 14 października 1893.

L. 22916 [7893 3—3]  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, podaje  
do wiadomości, że na zaspokojenie wierzy-  
telności Izaaka Silbera ts. prawomocnym  
nakazem zapłaty z dnia 27 kwietnia 1893  
l. 8408 przynależnej w sumie 164 zł. a. w.  
z należytosciami dodatkowymi dozwoloną  
została sprzedaż egzekucyjna realności whl.  
173 ks. gr. gm. Zabłocie dłużnika Stefana  
Badowskiego własnej.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację  
publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach  
a mianowicie w dniu 16 stycznia 1894 i w  
dniu 13 lutego 1894 każdym razem o go-  
dzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie war-  
tość szacunkowa 624 zł. a. w. poniżej któ-  
rej w terminie pierwszym dobra sprzedane  
nie będą.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż  
za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożyć się ma-  
jące wynosi 65 zł. a. w.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny  
i akt szacunkowy przejrzyć można w regi-  
straturze c. k. sądu obwodowego.  
Tarnów, 30 listopada 1893.

L. 8868 [7920 3—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie,  
ogłasza iż dnia 16 stycznia 1894 i dnia 19  
lutego 1894 o godz. 10 rano odbędzie się  
publiczna sprzedaż realności lwh. 304 ks.  
gr. gm. Radgoszcz objętej, Michała Skrzeka  
własnej, na rzecz Marcina Skrzeka celem  
zaspokojenia sumy 87 zł. 65 ct. w. a. zpn.  
Cena wywołania 1 zł 60 ct.  
Wadyum 16 ct. w. a.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacyjne przejrzyć można w re-  
gistraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.  
Dąbrowa, 31 października 1893.

L. 5413 [7797 2—3]  
C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że  
na zaspokojenie wierzytelności Maryanny  
Michalskiej w kwocie 100 zł. w. a. z pn.  
dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna real-  
ności pod lk. 105 w Strzyżowie położona  
whl. 121 dla gminy kat. Strzyżów objęta,  
do Feliksa Samolewicza należąca.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację  
publiczną w sądzie tutejszym w dwóch ter-  
minach 23 stycznia 1894 i 13 mara 1894  
każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie war-  
tość szacunkowa 850 zł. wa, poniżej której  
w terminie pierwszym realność sprzedana  
nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż  
za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożyć się ma-  
jące wynosi 85 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i  
akt szacunkowy przejrzyć można w regi-  
straturze sądu tutejszego.  
Strzyżów, 15 listopada 1893.

L. 17804 [7957 1—3]  
C. k. powiatowy w Drohobyczu podaje  
do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie  
sumy 24 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się  
w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności

pod lk. 25 w Bani kotowskiej położonej  
wyk. hip. l. 391 nowo założonej księgi gr.  
gminy Popiele z Banią kotowską dłużnika  
Menachema Schleiera własnej, na rzecz  
Georga Neidlingera w dniach 9 stycznia  
1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o  
godzinie 10 przed południem.  
Realność ta sprzedana zostanie w pierw-  
szym terminie za lub wyżej ceny wywołania  
30 zł. wa, w drugim terminie i niżej teje  
ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z  
10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.  
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli mia-  
nowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
tabularny i akt oszacowania można w tusą-  
dowej registraturze przejrzyć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 30 września 1893

L. 9401 [7964 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza,  
że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mosera  
pko Janowi Kurowskiemu z Radziechowa  
i współnikom pto 120 zł. z pn. rozpisana  
została egzekucyjna sprzedaż realności dłu-  
żników:  
1. Jana Kurowskiego syna Wojciecha  
własnością będącej 1/4 części posiadłości  
lwh. 513, 3/24 części posiadłości lwh. 515,  
połowy posiadłości lwh. 516 i 1/4 części  
posiadłości lwh. 517 ks. gruntowej gminy  
Radziechowy,  
2. Józefa Walnego syna Franciszki i  
Reginy z Hałatów Wolnowej jako prawo-  
nabywców Jana Kurowskiego syna Wojcie-  
cha własnością będących 4/32 części po-  
siadłości lwh. 514, całej posiadłości lwh.  
857, 2/8 części posiadłości lwh. 1123 i 2/4  
części posiadłości lwh. 1123 księgi grunto-  
wej gminy Radziechowy,  
3. Józefa Kurowskiego syna Wojci cha  
własnością będącej 1/4 części posiadłości  
lwh. 513, 4/32 części posiadłości lwh. 514,  
3/24 części posiadłości lwh. 515, połowy  
posiadłości lwh. 516 i 1/4 części posiadłości  
lwh. 517 ks. gr. gm. Radziechowy na dzień  
24 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 każdym  
razem o godz. 10 rano.  
Wadyum ad 1) 27 zł., ad 2) 18 zł.,  
3) 26 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania ad 1)  
268 zł. 34 ct., ad 2) 171 zł. 24 ct., ad 3)  
259 zł. 80 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke  
z Żywca.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg  
hipoteczny i protokół oszacowania można  
przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.  
Żywiec, d 15 października 1893.

L. 1333 [7962 1—3]  
W C. k. Sądzie powiatowym w Żywcu  
odbędzie się w dniach 24 stycznia 1894 i  
28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10  
przed południem celem zaspokojenia wie-  
rzytelności Theodora Herza z ilości 165 zł.  
40 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności  
lwh. 626 i połowy posiadłości objętej lwh.  
1421 w Jeleśni Bernharda Silbermanna wła-  
snością będącej.  
Cenę wywołania stanowi kwota 523 zł  
70 ct., poniżej której realności te na pierw-  
szym terminie sprzedane nie będą.  
Na drugim zaś terminie realności także  
niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 1/3  
części ceny szacunkowej sprzedane będą  
Wadyum wynosi 52 zł. 37 ct.  
Resztę warunków licytacji i akt osza-  
cowania można przejrzyć lub odpisać w re-  
gistraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
oraz tych, którzy rezolucji dozw. lającej  
licytacji przed pierwszym terminem nie  
otrzymali ustanowiony adwokat tut. p. dr.  
Bogdani.  
Żywiec, dnia 15 września 1893.

L. 6657 [7946 1 2]  
Celem zniesienia współwłasności real-  
ności lwh. 49 ks. gr. kat. Piotrkowice  
objętej Jana Kamykowskiego i Tomasza  
Dichra własnej, przeprowadzi c. k. Sąd po-  
wiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądo-  
wym licytację realności lwh. 49 w Piotr-  
kowicach objętej w dniach 17 stycznia 1894  
i dnia 21 lutego 1894 każdym razem o 10  
rano.  
Cena wywołania wynosi kwotę 1979  
zł. 75 1/2 ct.  
Wadyum 198 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaż nast-  
ąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na  
drugim i poniżej.  
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych  
lub niewiadomych z miejsca pobytu, usta-  
nowiony został Jędrzej Kamykowski z Piotr-  
kowie.  
Resztę warunków licytacyjnych proto-  
kół oszacowania, wyciąg hipoteczny prze-  
jęć można w registraturze sądowej.  
Tuchów, 20 listopads 1893.

L. 45341 [7467 1—3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we  
Lwowie podaje do powszechnej wiadomości,  
że w celu zaspokojenia wierzytelności Pin-  
kasa Menkesa przeciw Hermanowi Gersten-  
feldowi w kwocie 200 zł. w. a. z pn. od-  
będzie się w dniach 25 stycznia 1894 i 22  
lutego 1894 każdym razem o godzinie 10  
przed południem w tusądowej sali rozpraw  
publiczna przymusowa sprzedaż realności  
pod lk. 1192 1/4 we Lwowie położonej wedle  
wyk. hip. l. 1092 ks. gr. dla I. dzielnicy  
m. Lwowa, Hermana Gerstenfelda własnej,  
a to na pierwszym terminie za lub wyżej,  
na drugim zaś poniżej ceny szacunkowej  
5391 zł. w. a. nie mniej jednak jak za  
1797 zł. w. a.  
Wadyum wynosi 15% ceny wywołania  
tj. 808 zł. 65 ct. w. a.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którymby  
uchwała licytacji dozwalała, lub która-  
kolwiek z późniejszych wcale nie lub nie  
wezasa doręczona być mogła, lub którzyby  
prawa rzeczowe na realności pod lk. 1192 1/4  
we Lwowie nabyli p. dniu 13 marca 1893  
jako dniu wydania wyciągu hipotecznego  
ustanowiony został kuratorem adwokat dr.  
Sokal, a adw. dr. Raabe tegoż zastępcą.  
Lwów, dnia 18 listopada 1893.

L. 8644 [7923 1—3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach za-  
wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 124  
zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz  
c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc.  
w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie  
powiatowym egzekucyjna licytacja.  
1. posiadłości lwh. 109 gminy Chłop-  
czyce objętej, dłużniczki Ryfki Linhardt  
własnej.  
2. posiadłości lwh. 340 gminy Chłop-  
czyce objętej dłużnika Eliasza Bilińskiego  
własnej w dwóch terminach mianowicie  
dnia 24 stycznia 1894 i dnia 28 lutego 1894  
każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Na pierwszym terminie nastąpi sprze-  
daż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a  
na drugim nawet poniżej takiej.  
Cena wywołania wynosi dla realności  
pod 1) kwotę 454 zł. a dla realności pod  
2) 150 zł.  
Wadyum wynosi 10 pr.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków  
można przejrzyć w tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest  
Stanisław Dembowski w Rudkach.  
Rudki 30 listopada 1893.

L. 44639 [7466 1—3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we  
Lwowie podaje niniejszem do publicznej  
wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej An-  
toniego Piwonki przeciw małoletnim Oldze  
Wysoczańskiej i Katarzynie Wysoczańskiej  
pto 250 zł. z pn. dozwoloną celem zaspoko-  
jenia sumy wekslowej 250 zł. z 6 pr.  
odsetkami od dnia 8 lipca 1878 kosztami  
12 zł. zł. 38 ct., 9 zł. 72 ct., 15 zł. 16 ct.  
10 zł., 9 zł. 36 ct., 5 zł. 36 ct. i 70 zł.  
95 ct. tudzież kosztami podania licytacyj-  
nego w kwocie 20 zł. 46 ct. egzekucyjną  
licytację realności pod lk. 668 1/4 we Lwo-  
wie położonej wyk. hip. l. 577 objętej dłu-  
żniczki własnej na dwu terminach a miano-  
wicie: dnia 25 stycznia 1894 i dnia 22 lu-  
tego 1894 każdym razem o godzinie 11 przed  
południem w tus. sali rozpraw.  
Cenę wywołania stanowi wartość sza-  
cunkowa w kwocie 3815 zł. 28 ct. zaś wa-  
dum wynosi kwotę 381 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania  
i warunki licytacyjne przegłądać można w  
tus. registraturze.  
Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero  
po dniu wydania wyciągu hipot. cznego t. j.  
po dniu 20 sierpnia 1893 prawa hipoteki  
na realności pod lk. 668 1/4 nabyli tudzież  
tych wierzycieli którzymby uchwała licytacje  
dozwalała lub jakąkolwiek późniejsza u-  
chwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca,  
z jakiegobądź powodu wcale nie, lub w na-  
leżytym czasie nie mogła być doręczona u-  
stanowiono kuratorem adw. dr. Kociekiego  
a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego.  
Lwów, 28 października 1893.

## Konkurs.

L. 98763 [7965 1—3]  
Ogłoszenie konkursu.  
Celem obsadzenia posady stałego służy  
przy katedrze elektrotechniki w c. k. szkole  
politechnicznej we Lwowie ogłasza niniej-  
szem c. k. Namiestnictwo konkurs z termi-  
nem do wnoszenia podań do końca stycz-  
nia 1894.  
Do posady tej przywiązana jest roczna  
płaca etatowa w kwocie 350 zł. dodatek  
aktywalny w rocznej kwocie 87 zł., 50 ct.  
wynagrodzenie na ubranie służbowe rocz-  
nych 25 zł. tudzież w miarę możliwości wolne  
pomieszkanie w gmachu zakładu.  
Do obowiązków służy na tej posadzie  
należeć będzie prócz zwykłych obowiązków  
służby szkolnego w szczególności:  
1. Utrzymywanie w zupełnie odpo-

wiedniej czystości ubikacji należących do  
katedry elektrotechniki;  
2. Czyszczenie wszystkich przyrządów  
i maszyn laboratoryjnych;  
3. Utrzymywanie motoru gazowego w  
dobrym stanie i nadzór nad tym motorem  
podczas ruchu;  
4. Wykonywanie wszelkich czynności,  
wchodzące w zakres ślusarstwa i tokarstwa;  
5. wreszcie 5) zastosowanie się ściśle  
do przepisów dla służby w c. k. szkole po-  
litechnicznej wydanych.

Kandydaci winni przede wszystkim wy-  
kazać obok ogólnych warunków prawem prze-  
pisanych i znajomości ogólnych obowiązków  
sługi szkolnego, także znajomość języka pol-  
skiego i niemieckiego w słowie i piśmie tud-  
zież rachunków, nadto złożyć dowody z  
odbytej praktyki ślusarskiej i tokarskiej, ja-  
koteż dowód ze złożonego egzaminu na do-  
zoreg maszyn. Pierwszeństwo mieć będą i  
przed wszystkimi innymi kandydatami u-  
względnieni będą ci kandydaci, którzy oprócz  
wymienionych warunków posiadać będą do-  
wody, że obznajomieni są z prowadzeniem  
motorów gazowych i byli zatrudnieni w in-  
stalacjach elektrycznych.

Również mają kandydaci wykazać wiek  
swoją metryką urodzenia, dalej przedłożyć  
świadcstwo moralności i świadectwo c. k.  
lekarza rządowego stwierdzające, iż są uzdol-  
nieni fizycznie do pełnienia obowiązków słu-  
gi szkolnego.

Podania należyte udokumentowane  
wnosić należy do c. k. Namiestnictwa na  
ręce Rektora c. k. Szkoły politechnicznej  
we Lwowie, a jeżeli kandydat znajduje się  
w służbie publicznej za pośrednictwem swej  
przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872  
Dz. p. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przed  
innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie  
c. i k. armii, posiadający wymaganą  
konkurem kwalifikację i zaopatrzeni w cer-  
tyfikat władzy wojskowej uprawniającej ich  
do ubiegania się o posadę w służbie cywil-  
nej. Dopiero w braku takich kandydatów  
mogą być uwzględnieni także i inni należy-  
cie ukwalifikowani kompetenci.

Wrazie uzasadnionej potrzeby będzie  
obowiązany zamianowany sługa poddać się  
w myśl 11 ustępu rozporządzenia c. k. Mi-  
nisterstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872  
Dz. p. p. Nr. 98 próbie sześciomiesięcznej  
a po zadawalniającam odbyciu tej próby  
może być stabilizowanym.

Przez czas próbnej praktyki będzie za-  
mianowany sługa pobierać pełne pobory  
służbowe do tej posady przywiązane.  
We Lwowie, 10 grudnia 1893.

[7990 1—3]

## KONKURS.

Poszukuje się trzech dyetaryuszów na  
przebieg czasu sześciu miesięcy względnie  
nie jest wykluczonem stałe zajęcie.

Wymaga się bezwarunkowo biegłość  
w czynnościach manipulacyjnych, zdolność  
do prowadzenia ekspedytu i czytelne, ładne  
i szybkie pismo.

Wynagrodzenie dzienne 1 zł 20 ct.

Podania udokumentowane należy wnieść  
najdalej do 28 grudnia 1893 do Naczelnictwa  
c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w No-  
wym Sączu.

L. 1865 [7891 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na  
opróżnione posady akuszerki okręgo-  
wych z siedzibą:

1. w Zawoju z miejscowościami  
Zawój, Jaworówka, Grabówka.

2. w Dołhej wojniłowskiej z miej-  
sawościami Dołha wojniłowska, Stań-  
kowa, Niegowce, Humenów,

3. w Wojniłowie z miejscowo-  
ściami Wojniłów, Dołpotów, Seredne,  
Siółko, Dubowica,

4. w Kropiwniku z miejscowo-  
ściami Kadobna, Kropiwnik, Siwka ka-  
łuska, Ugartsthal,

5. w Podmichalu z miejscowosciami  
Podmichale, Dobrowlany, Mysłów,  
Rypianka, Wisłowa.

Do każdej z tych posad jest przy-  
wiązana płaca roczna 150 zł. oprócz  
opłat jakie akuszerce w myśl instruk-  
cji służbowej pobierac wolno od po-  
łożnic.

Posada jest prowizoryczna i nie  
nadaje prawa do emerytury.

Kompetentki, dyplomowane aku-  
szerki, mają wnieść podania udokumen-  
towane najdalej do dnia 15 stycznia  
1894 na ręce Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.  
w Kałuszu, dnia 30 listopada 1893.



L. 3012 [7900 3—3]

Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegielnym lub powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 24 stycznia 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu obwodowego.  
Nowy Sącz, 14 grudnia 1893.

L. 1462 [7913 2—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 5 kl. żeńskiej w Zbarażu 2 posady starszych nauczycielek z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 5 kl. męskiej w Zbarażu jedną posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkołach jednoklasowych:

a) w Korszelewie z płacą roczną 300 zł., w czem ewentualnie 2 korce pszenicy, 12 korcy żyta, 4 korce hreczki, 3 korce i 12 garnce jęczmienia, wartości 81 zł. 12 ct.;  
b) w Terpiłowie z płacą roczną 300 zł., w czem naturalia 2 korce pszenicy, 5 kor. żyta, 3 kor. jęczm. i 3 kor. hreczki, wartości 55 zł. 44 ct.;

c) w Nowemiole z płacą roczną 300 zł., w czem naturalia 48 kor. 28 gar. żyta, 3 kor. 22 gar. pszenicy, 6 kor. 23 gar. jęczmienia i 6 kor. 23 gar. hreczki, wartości 80 zł. 4 ct.;

d) w Hnilicach, Koziarach, Lubiankach niższych i wyższych, Łozówce, Medynie, Skorykach i Szyłach z płacą roczną 300 zł. w gotówce

IV. Przy szkołach dwuklasowych w Tokach, Stryjówce i w Załużu po jednej posadzie nauczycieli młodszych, z płacą 300 zł. w gotówce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którą z powyższych posad mają wnieść podania udokumentowane patentem nauczycielskim dla szkół ludowych z obu języków krajowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej najpóźniej do 31 stycznia 1894.

Na posady starszych nauczycielek przy 5 kl. szkole żeńskiej w Zbarażu pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które się wykażą egzaminem wydziałowym.

Podania później wniesione lub nieudokumentowane należy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
C. k. starosta i przewodniczący.  
Zbaraż, 10 grudnia 1893.

L. 3296/pr. [7929 2—3]

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego w IX randze.

Ubiegający się o tę względnie przy innym sądzie kolegielnym lub powiatowym opróżnić się mogąca posadę adjunkta sądowego, wniosą swe podania w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 8 stycznia 1894.

W Krakowie, dnia 15 grudnia 1893.

Z. 2560 [7887 1—3]

Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Prager Collectur Nr. 6—575 hier Armenier-Gasse Nr. 8 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsvertrag dieser Collectur betrug bei einem je 5 proc. Provisionsbezüge nach dem Durchschnitt der Jahre 1890—1892 für beide Spielsammlungen zusammen 943 fl. 83 kr. Als Lottokautio werden 2200 fl. nominalen Werth gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und Bukowina.  
Lemberg am 15 Dezember 1893.

## Kuratele.

L. 12776 [7906 2—3]

Maksym Romańków z Jasionowa uznany został marnotrawcą.  
Kuratorem Prokop Haraniuk z Jasionowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 11 września 1893.

L. 12650 [7941 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że Hryn Pelech z Lipicy górnej za

marnotrawcę uznany i pod kuratelę Hawryła Pelecha oddany został.

Rohatyn, 26 października 1893

L. 11259 [7908 2—3]

Zawieszona pod dniem 20 czerwca 1891 do l. 4768 nad Mojżeszem Abrahamowiczem z Załuki jako umysłowo chorym kuratela zostaje uchylona.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Halicz, dnia 3 grudnia 1893.

L. 6498 [7822 2—3]

Jędrzej Sidor były c. k. żandarm obecnie zamieszkały w Ulanicy został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest brat Wawrzyniec Sidor w Ulanicy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dynów, 24 listopada 1893.

L. 6938 [7910 2—3]

Józef Mańko z Witkowa nowego uznany marnotrawcą, kuratorem jego mianowany Adam Królik.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 29 września 1893.

L. 44801 [7895 2—3]

Dla umysłowo chorego Wacława Bartynowskiego ustanowiono kuratorem jego ojca Władysława Bartynowskiego w Krakowie.

Sąd deleg. miejski.  
Kraków, 14 grudnia 1893.

L. 44799 [7944 2—3]

Dla umysłowo chorego Jana Mielnickiego ustanowiono kuratorem Adolfa Nowaka w Krakowie.

Sąd delegowany miejski.  
Kraków, 14 grudnia 1893.

L. 44794 [7945 2—3]

Dla umysłowo chorego Ignacego Smieszkiwicza z Krowdruy ustanowiono kuratorem Stanisława Smieszkiwicza z Krakowa.

Sąd deleg. miejski.  
Kraków, 14 grudnia 1893.

L. 16148 [7955 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż zezwolił na przedłużenie władzy ojcowskiej nad nieletnim Ludwikiem Ujejskim, synem Zdzisława Ujejskiego, po za czas osiągniętej pełnoletności na czas nieoznaczony.

Tarnopol, 4 listopada 1893.

L. 14035 [7956 1—3]

Ilka Gregorskiego rolnika z Sułukowa uznano za głupowatego.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Zobniów z Sułukowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dolina, 25 listopada 1893.

L. 9011 [7958 1—3]

Wojciech Olech gospodarz z Hermanowy uznany został za marnotrawcę a kuratorem zamianowany Józef Łyżka z Hermanowy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyczyn, dnia 6 listopada 1893

L. 14256 [7960 1—3]

Wojciech Misa w Chmielowie uchylał Sądu obwodowego Rzeszowskiego z 28 września 1893 l. 7007 uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego Antoni Motyka ustanowiony.

Tarnobrzeg, 10 listopada 1893.

## Upadłości.

L. 120 [7947]

W sprawie upadłości Pinkasa Selingera do przesłuchania wierzycieli w myśl §. 161 u. k. co do ustalenia należytości byłego zarządcy adw. dr. Lewartowskiego wyznaczam termin na dzień 21 grudnia 1893 o g. dziennej 9 rano.

Kraków, 4 grudnia 1893.  
Sekretarz Rady c. k. Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Seidl m. p.

## Wyroki prasowe.

31. 285 (7869)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 57 der periodischen Druckschrift: „Österrische Rundschau“ vom 7 December 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Regulierung der Staatsbeamten“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37

Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 December 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Metallarbeiter“ vom 7 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das neue Ministerium“, 2. „Die Verantwortlichkeit der Kaiserin“, 3. „Der Gehalt des deutschen Kaisers“ ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 301 St. G., ad 3. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 December 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 55 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 8 December 1893 erschienenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Herr Hofrath Friedberg“, 2. „Allgemeine Wehrpflicht—allgemeines Wahlrecht“ in den Stellen a. von „Mit unerhörter Schändlichkeit“ bis „Hand drückt, erpreßen“, b. von „Hat es das österreichische Abgeordnetenhaus“ bis „oder abbrechen“, c. von „Man wird gegen“ bis „aber gesund“; 3. „Inland, Prag“ in der Stelle von „Es scheint, als sollte“ bis „Untersuchungshaft gestraft“ das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. überdies nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 December 1893.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 9 December 1893, Z. 2773/M. Z., der in Mailand erscheinenden Wochenchrift: „L'illustrazione italiana“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bischof hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1893, Z. 5829, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Zambra“ vom 3 November 1893 wegen der Artikel: „Drobnosti“ — „Pri svitu luny“ und „Ze zapisek rinskoho (?) rekenta“ nach den §§ 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bischof hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1893, Z. 5864, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Straz na Sumave“ vom 5 November 1893 wegen des Artikels: „Vlada na odchodu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1893, Z. 9433, die Weiterverbreitung der Nr. 319 der Zeitschrift: „Polabske Noviny“ vom 11 November 1893 nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1893, Z. 13923, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Tydeni Hlasatel“ vom 11 October 1893 nach den §§ 63 u. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1893, Z. 13924, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Wilber in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Wiliborske Listy“ vom 11 October 1893 nach den §§ 63 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1893, Z. 13973, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Milostne pletky a dobrodruzstvi...“, gedruckt in New-York bei der ersten böhmischen typographischen Union, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1893, Z. 8803, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Hranicko-Lipni-

cke Noviny“ vom 17 November 1893 wegen der Artikel: „Nasim zidum na uvazenou“ und „Osvedceni do Hranic“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ungar-Gradiš hat mit dem Erkenntnisse vom 18 November 1893, Z. 8254, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Zihadlo“ vom 8 November 1893 wegen des Artikels: „Rituelni vrazda“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ungar-Gradiš hat mit dem Erkenntnisse vom 18 November 1893, Z. 8279, die Weiterverbreitung der Nr. 86 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 11 November 1893 wegen der Artikel: „Porotni pralicensi“ und „Dozvuky storoce-ske schuze v Bzenci“ nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 66539 [7914 3—3]

Z dniem 16 b. m. przedłuża się obydwie jazdy pocztowe obiegające między Duklą a Miejscem aż do dworca kolejowego w Iwoniezu, zaprowadzając równocześnie na całej tej przestrzeni przewóz podrózných.

Należytość podrózna za przestrzeń Dukla-Miejsee lub Dukla Iwonicz dworzec wynosi:

- 1) za miejsce zamknięte 70 ct.
- 2) „ „ w półkrytym kabriolecie 50 ct.
- 3) „ „ na koźle 40 ct.

Za przestrzeń Dukla-Rowne, lub Iwonicz dworzec Miejsee-Rowne wynosi należytość podrózna połowę powyższych kwot.

Za pakunek podrózný do 10 kg nie się pobierać nie będzie; za wagę nad 10 kg. należy się od każdego kilogramu 3 ct.

Kurs tych jazd pocztowych tak jest urządzony, że z Dukli dojeżdżają do pociągów nr. 1215 i 1218 względnie nr. 1211 i 1216 zaś z Iwonicza dworca odchodzą po pociągach nr. 1212 i 1216 względnie nr. 1215 i 1218, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, 14 grudnia 1893.

Z c. k. Dyrekeyi poczt i telegrafów.

L. 622 [7915 3—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie zwa strony interesowane, aby swe pretensye jakieby sobie z § 25 od. not. do zaspokojenja z kaucyi służbowej sp. Jaroslawa Awedy jako byłego zastępcy ek. notaryusza w Nowymtargu, w Krcseienku i w Wisniezu, zastępcy ek. notaryusza sp. Edwarda Skowrońskiego w Pilnie a wreszcie zastępcy ek. notaryusza i samoistnego ek. notaryusza w Sokolowie roscili — w przeciagu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc — do tutejszej ek. l. by notaryjalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowana i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.  
Tarnów, 5 grudnia 1893.

L. 3966 [7892 3—3]

W myśl §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że począwszy od dnia 14 do 28 b. m. mogą być przegladane w sali posiedzeń Rady powiatowej preliminarze na rok 1894 ułożone, a mianowicie preliminarz Rady powiatowej, preliminarz dróg powiatowych i preliminarz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Mielec, dnia 13 grudnia 1893.

L. 23953 [7762 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego przeciw Józefowi Moorowi i spół pto 104 zł. a. w. zpn. ustanawia dla Józefa Moora z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i zawiadamiając o tem Józefa Moora, poleca mu aby temu kuratorowi środki do obrony jego słuzące wskazał, lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Tarnów, 7 grudnia 1893.

L. 23485 [7931 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Uryszka Honiga o 42 zł. z pn. dla nieobecnej egzekutki Julianny Spyra adwokata dr. Mieczysława Brzeskiego z Mielca kuratorem zamianował.

C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, dnia 7 grudnia 1893.



L. 56615 [7889 3-3]  
 Na mocy reskryptu wysokiego Ministerstwa handlu z dnia 20 października 1893 l. 45477 będą miały zastosowanie obowiązujące w obrocie z Niemcami przepisy, dotyczące postępowania z posyłkami „przez umyślnego“, także w kierunku do Szwajcaryi a mianowicie:  
 1) Nadawca posyłki przez umyślnego doręczyć się mającej, obowiązany jest takową (względnie adres przesyłkowy) na stronie adresowej wyraźnie słowem „przez umyślnego“ oznaczyć, lub też zaopatrzyć ją w dopisek, któryby niedwuznacznie wyrażał życzenie, aby posyłka zaraz po nadejściu przez osobnego posłańca doręczoną została.  
 2) Wszelkiego rodzaju posyłki „przez umyślnego“ muszą być przy nadaniu opłacone  
 Należytość ekspresową, tj. za doręczenie względnie uwiadomienie o nadejściu w miejscu, gdzie urząd pocztowy się znajduje przez osobnego posłańca, ma uisć nadawca naprzód w znaczkach listowych.  
 Należytość ta wynosi:  
 a) za pakiety pocztowe 25 ct.;  
 b) za wszelkie inne posyłki 15 ct.  
 3) Znaczkę potrzebną do pokrycia należytości za doręczenie należy na posyłce samej, względnie przy pakietach na odpowiednim adresie przesyłkowym a przy przekazach na odcinku przeznaczonym do nalepiania znaczków pocztowych, nalepić.  
 4) Należytość za doręczenie względnie uwiadomienie o nadejściu przez osobnego posłańca w miejscach do okręgu doręczeń danego urzędu pocztowego należących będzie pobierana w tej samej wysokości co dotychczas, przezem uwzględnić się będzie także ewentualnie już uiszczoną przez nadawcę należytość w kwocie 15 względnie 25 ct.  
 Jeżeli adresat nie chciał uisć należytości dopełniającej, to posyłki doręczyć się mającej przez umyślnego nie otrzyma i takowa uważana będzie jako niedoręczalna.  
 W tym wypadku adresat jest obowiązany na odwrotnej stronie dokumentu oddawczego potwierdzić, iż wzbrania się należytość żadaną uisć.  
 5) Uiszczona przez nadawcę należytość za umyślnego nawet w tym wypadku zwracana nie będzie, gdyby wskutek śmierci lub odjazdu adresata posyłka doręczoną być nie mogła.  
 6) Zresztą będą miały zastosowanie dotychczasowe przepisy o postępowaniu z przesyłkami przez umyślnego.  
 C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.  
 Lwów, 16 listopada 1893.

L. 7897 [7924 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadania niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kellermana, że Antoni Szczekot wniósł skargę przeciw niemu dnia 7 października 1893 do l. 7897/93 o uznanie prawa własności i intabulację majątności lwh. 98 ks. gr. gminy Wylewa z pn. objętej. że wskutek tego ustanowiono dlań kuratorem Juzefa Kellermana z Zuklina i do obrony termin na 13 grudnia 1893 o g. 9 rano wyznaczono.  
 Wzywa się zatem kuranda, aby ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony służyć mającej udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż zle skutki z zanie dbania wynikające sam sobie przypisze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sieniawa, 9 października 1893.

L. 2124 [7933 2-3]  
 Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla pierwszej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych w r. 1893 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 5 lutego 1894 o godz. 9 przed południem się rozpoczynającej, zamianował prezydenta tutejszego Trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Przybylskiego, Szaławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego, tudzież sekretarza rady Szechowicza, Wilkego i Królikowskiego.  
 Przemyśl, 17 grudnia 1893.

L. 57000 [7777 2-3]  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 listopada 1893 do l. 57000 wniosła Filipina z hr. Buttlerów Tehórnicka przeciw Baruchowi Kohenowi względnie jego spadkobiercom pozew o uznanie resztującej kwoty 6 1 złr. 46 kr. mk pochodzącej z nakazu zapłaty z dnia 7 lutego 1837 za zgasa, z pu., na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej.  
 Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Aleksander Lisiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Święciecki mianowany.  
 Wzywa się zatem pozwanych, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego za-

stępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zanie dbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisza.  
 C. k. Sąd krajowy.  
 Lwów, 25 listopada 1893.

L. 56998 [7775 2-3]  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 20 listopada 1893 do l. 56998 wniosła Filipina de Buttler Tehórnicka przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Wincenty Erlacher de Khay z domu Żurakowskiej, a to Joannie Erlacher zam. Rozwadowskiej, Józefie Ignacy Antoninie 3 im. Erlacher, Adolfowi Erlacher, względnie tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom lub ich prawonabywcom pozew o uznanie sumy 600 zł. z pn. pochodzącej z tusąd. wyroku z dnia 28 maja 1854 l. 3746, tudzież uzyskanego dla niej prawa zastawu na przechowanych w depezycie funduszach kapitału indemnizacyjnego do dóbr Nawarya i Maliezkowice za zgasa, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony, mianując dla pozwanych adwokata dr. Aleksandra Lisiewicza kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dr. Święcieckiego.  
 Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zanie dbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisza.  
 C. k. Sąd krajowy.  
 Lwów, 25 listopada 1893.

L. 14615 [7773 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomych Henryka i Antoninę Beigert iż celem doręczenia tymże tus uchwały z dnia 25 września 1891 l. 6386 względem intabulacji praw własności do ciał hip. whl. 404, 955 i 1023 ks. gr. gm. Zborów, kuratorem ad actum adw. dr. Kiniowera w Zborowie ustanowiono, któremu powyż powołani środki do obrony dostarczyć mają lub wskazać mają sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej skutki tego zanie dbania sami sobie przypiszą się.  
 C. k. Sąd krajowy.  
 Lwów, 25 listopada 1893.

L. 14736 [7772 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Konstanty Wnorowski oficyalista prywatny, zmarł 13 września 1892 w Jankowicach bez ostatniej woli rozporządzenia.  
 Gdyby osoby, którym prawo dziedziczenia po tym zmarłym przysługują nie są znane, tedy wzywa się je, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc swe prawa dziedziczenia wykazały i do spadku się oświadczyły, inaczej spadek ten tylko tym co się w tym czasie zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykazał przysznany, względnie jeżeli nikt nie zgłosi się, jako bezdziedziczny przez Państwo ściągający zostanie.  
 Jarosław, 30 września 1893.

L. 56999 [7776 2-3]  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 listopada 1893 do l. 56999 wniosła Filipina z hr. Buttlerów Tehórnicka przeciw Jakobowi Herz Bernsteinowi pozew o uznanie sumy 4000 złr. mk. pochodzącej z nakazu zapłaty z dnia 12 sierpnia 1847 l. 7521, tudzież egzekucyjnego prawa zastawu dla niej uzyskanego na przechowanych w tusąd. depezycie funduszach kapitału indemnizacyjnego do dóbr Nawarya i Maliezkowice za zgasa, na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.  
 Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Aleksander Lisiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Święciecki mianowany.  
 Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zanie dbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisza.  
 C. k. Sąd krajowy.  
 Lwów, dnia 25 listopada 1893.

L. 9046 [7765 2-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu oznajmia Dawidowi Katzowi z powodu niewiadomego z życia i miejsca pobytu tegoż, że Chana Kogel z Nowego Sącza wniosła przeciw niemu pozew o uznanie pretensyi w kwocie 120 złr. mk. za zgasa i wykreślenie tej sumy na karcie C. poz. 13 ciał hipotecznego lwh. 460 ks. gruntowej gminy kat. Nowy Sącz zaintabulowanej, z prośbą o adnotację sporu, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum adwokata dr. Sulezkiego, któremu doręczono pozew z wyznaczonym terminem na dzień 25 stycznia

1894 na g. 9 rano.  
 Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony swych praw lub wskazał sądowi innego swego zastępcę, inaczej z zanie dbania wyniknąć mogące zle skutki sam sobie przypisze.  
 C. k. Sąd obwodowy.  
 Nowy Sącz, 11 listopada 1893.

L. 21213 [7752 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1887 umarła w Złoczowie bez rozporządzenia ostatniej woli Tekla Orzeł.  
 Do spadku tego powołany jest przez głowę swej matki a siostry spadkodawczyni Maryi Berlińskiej tejeż syn Ignacy Berliński z życia i miejsca pobytu nieznanymi.  
 Wzywa się przeto Ignacego Berlińskiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanymi spadkobierców, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w tutejszym sądzie się zgłosili i deklarację do spadku wniosli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Kołaczkowskim przeprowadzone zostanie.  
 C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
 Złoczów, 4 listopada 1893.

L. 8446 [7721 2-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Altstock i Maryę Altstock a w razie ich śmierci tychnie nieznanymi spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 8 listopada 1893 l. 8446 przez Leibe Scharera pozwu o uznanie prawa własności realności pod Lk. 64 na Szlakach w Złoczowie wykazem hip. l. 634 ks. m. Złoczowa objętej, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został.  
 Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki samymi samymi przypisane będą musieli.  
 Złoczów, dnia 11 listopada 1893.

L. 5014 [7716 2-3]  
 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Leje z Hechtów Brünerową, że 9 marca 1827 umarł w Nowym Sączu Berl Hecht syn Berla i Freidl z Hechtów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a gdy Leji Brünerowej przyrodniej siostrzy zmarłego miejsce pobytu jest niewiadome, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiła się w tymże sądzie i oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek ten byłby pertraktowanym z tymi tylko dziedzicami, którzy oświadczenia swe wniosli i z kuratorem adw. dr. Bersonem dla niej ustanowionym  
 Nowy Sącz, 30 września 1893.

L. 15352 [7735 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Knapczyńskiego, iż na prośbę Borucha Sternberga z 19 października 1893 l. 15352 dozwolona została na drodze egzekucyjnej skryptu dłużnego z daty Czerniowce 21 marca 1889, celem zaspokojenia kwoty 650 zł. w. a. z pn. egzekucya do ruchomości Tadeusza Knapczyńskiego, którego się wzywa, aby się z ustanowionym kuratorem ad. dr. Schäferem w Śniatynie porozumiał, względnie sądowi swego pełnomocnika wskazał, ileż sam sobie skutki zanie dbania przypisze  
 Śniatyn, 31 listopada 1893.

L. 6372 [7726 2-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego z Woli miechowej zawiadamia, że w skutek pozwu Maryi i Mikołaja Hłowaczow przeciw niemu o własność połowy realności l. 21 w Woli miechowej termin na dzień 31 stycznia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w o obie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.  
 Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdy inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisac będzie musiał.  
 Baligród, 25 września 1893.

L. 6792 [7725 2-3]  
 C. k. sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił, celem doręczenia rezolucyi z dnia 30 kwietnia 1893 l. 2968 w sprawie dr. Aleksandra Wysockiego o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym

realności Teodora Dyrkacz własnej, lwh. 12 Bukowiec objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Dyrkacz kuratorem Michała Fyczek z Bukowa.  
 O czym się Teodora Dyrkacza, celem strzeżenia praw, zawiadamia.  
 Beligród, 7 października 1893.

L. 1929 [7954 1-3]  
 Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych w r. 1894 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 15 lutego 1894 o godzinie 9 rano, Prezydenta tego sądu przewodniczącym zastępcami Radców, Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Staresolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.  
 Stanisławów, 16 grudnia 1893.

L. 7311 [7749]  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca niniejszem wpisać do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Dom robotniczy w Białej“, iż dnia 23 lipca 1893 nastąpił nowy wybór członków dyrekcji i wybrani zostali takowymi: Stanisław Weiss, ks. Stanisław Stojalowski, Karol Sadlik, Kazimierz Michardziński i ks. Władysław Adamczewski. w Białej zamieszkałi, którzy pod wyciągnięciem stampilii firmy podpisywać się będą.  
 C. k. Sąd obwodowy.  
 Wadowice, 25 listopada 1893.

**Doniesienia prywatne.**

**Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia**  
 poleca  
**Księgarnia J. A. Pelara**  
 w Rzeszowie,  
 największe i przewyższające wszystkie inne nie tylko treścią ale i zewnętrzną formą

**Kantyczki**  
 i Kancvonał, czyli zbiór pieśni nabożnych na uroczystości całego roku z przydatkiem nowych pieśni o Bożem Narodzeniu.  
 Zebrał, poprawił i omdroził  
**ks. J. Ziemiański.**  
 Wydanie piąte (634 stron).  
 Oprawne w półpłótno 48 ct., w półskórkę 56 ct., w skórę 70 ct.  
 1499

**Kolędy**  
 i Pastorałki, czyli piosnki wesołe ludu w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane, zebrał ks. M. M. M.  
 Wydanie piąte (256 stron).  
 Oprawne 30 ct.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**Nowel — Na rolniczych wystawach w Aradzie, Gracu, Zagrzebiu, Temeswarze i Strassburgu została srebrnym wielkim medalem odznaczoną**

**Pauly'ego księga recept**  
 zawierająca wyżej 1000 przepisów łatwego i taniego wyko ania likworów, g. rących napojów, wódek, araku, koniaku, ponczu, kropli hofmańskich, mel-sowego spirytusu, rumu, wody kolońskiej, balsamów, esencji życiowej, kropli żołądkowych, eliksirów, octu, miodu, 17 gatunków różnych win, win owocowych i jarodowych, szampana, piwa, lemoniad, soków owocowych, rafań. piecyw, 175 środków leczniczych popularnych, mydeł, pomaz, atramentu, czekolady, musztardy i t. d. i t. d. 1779

Stron 320 licząca księga, kosztuje 1 zł. 80 ct. i jest prawdziwą skarbnicą dla każdej rodziny. Zakupno jej stokrrotnie się opłaca.  
 Do nabycia tylko u Maksymiliana Pauly'ego w Köllach w Styryi.

**BOGATO!**  
 asortowany magazyn  
 gotowych sukien męskich i dzieciennych  
 „SPECIALITES“  
 ul. Jagiellońska 3.  
 w gmachu galic. Banku Kredytowego poleca swój św. ży transport  
**na sezon obecny.**  
 Prosząc P. T. publiczność o poparcie, zapewniamy Ją, że nie zawiedzie się kupując u nas, gdyż naszym hasłem  
**dobrze, pięknie i tanio**  
 z poważaniem 1505  
**I. Sandbank i E. Landau**  
 Wielki wybór sukna wyrobu krajowego i zagranicznego zawsze na składzie.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób we nerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325  
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Miechy kowalskie wyrobu krajowego (silnej budowy) po zł. 28

połca, Pior Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1 (naprzeciw Kościoła katedralnego) 277  
Cenniki ilustr. różn. artykułów do dyspozycji.

Cukier w głowach 1 kilo 38 ct., częściowo 1 kilo 39 ct., w kartonach kostki 1 kilo 39 ct., w kostkach i maczce na wagę 40 ct. sprzedaje handel Leonarda Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2. 1483

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu Bałabanówka jedyny, zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałaban we Lwowie. 1455

## Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likwory utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu zastępca. 351

## Arnold Werner

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

Lwów Rynek 12.

## Leon Juwelier

pracownia artystyczna i budowlano-słusarska, monter wszelkich żaluzji i konstruktor wzdociągów. Wszelkie roboty w złocie i srebro w zakresie tego rodzaju wypełniam p. d. l. g. na nowszej konstrukcji na sposób zagraniczny po cenach nader przystępnych. 1498

## BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych **EQUITABLE** znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

## Wielka wystawa zabawek dla dzieci na podarunki Bożego Drzewka.



100 lalek babes i z masy kamiennej po ct. 70 zł. 1, 1.50 do 20 — 500 lalek ubranych w kostymach narodowych i babes od zł. 1.50 do 20 — 300 gier towarzyskich w polskim i francuskim języku sztuka od zł. 1 do 5 — 20 pudełek kamyków Richtera od ct. 35 do zł. 20 — 200 pudełek froblowskich, hafty, wykłuwanki, malowanie i wiele pozostałych zabawek sztuka od 20 ct. do zł. 20 — konie na biegunach po zł. 3.50, 5 do 20 — gimnastyka pokojowa kompletna po zł. 7.50, 8, do 11 poleca najtaniej magazyn

## Henryka Müllera

Lwów, ul. Halleka l. 6. Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. 1509

## Własnego wyrobu KOLDRY

po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 14.  
Koldry na owezej wełnie bez konkurencyi Koldry atlasowe jedwabne po zł. 15, 18, 20 i wyżej.  
najtaniej poleca 1410

## Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

## Wspaniałe

i nadzwyczaj efektowne dekoracje do ubierania drzewek poleca

## S. W. Niemojowski

we Lwowie, ul. Teatralna 8. ul. Jagiellońska 6.

Wybór olbrzymi!

Ceny zadziwiająco niskie.

Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka (wraz z lichtarzykami i świeczkami) a zł. 1.50, 3 — 5, — 10, — i wyżej. 10'0

Pończochy, kamusze, skarpetki, kaftaniki włóczkowe i trykotowe, skład fabryczny płócien i bielizny stołowej, bielizna dr. Jaegera, ceny fabryczne poleca M. Bałabana następcą 1484 b

## Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 10.

## PARFUMY IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA  
Eosyna dla chustek... à IXORA  
Woda toaletowa..... à IXORA  
Pomad..... à IXORA  
Olejek..... à IXORA  
Puder ryżowy..... à IXORA  
Kosmetyk..... à IXORA  
37, boulevard de Strasbourg, 37.

## KONIAK

Vieux Champagne

„Non plus ultra“

w gwarantowanej znakomitej jakości, aromatycznej, silniającej, rozrylam

1 butelka 4 litrowa zł. 3.---

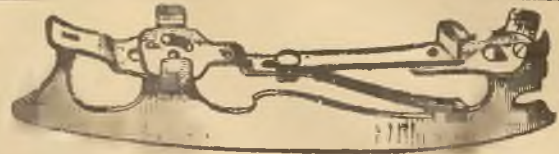
1 koryzek z 3 flaszek po 3 litr. zł. 5.40

za opłatą po otrzymaniu towaru (nieznajomym za pobraniem pocztowym) do wszystkich miast Austro-Węgier oclone i opłacone.

## R. MAITI

CAPODISTRIA.

1109



„Halifax“ bardzo dobre . . . . . para zł. 1.50	„Merkur“ damskie niklowane z szerebkami nożami . . . . . para zł. 6.---
„ze stalowymi nożami . . . . . „ 2.20	„Jackson Haines“ nie niklowane . . . . . „ 5.---
„ze szerokiej i nożami . . . . . „ 3.50	„niklowane . . . . . „ 6.---
„niklowane zwykłe . . . . . „ 3.50	„nikl. model z Gracu . . . . . „ 7.---
„nikl. z szerok. nożami . . . . . „ 5.50	„Zływy żelazne z rzymkami . . . . . „ 1.---
„damskie nie niklowane . . . . . „ 1.50	Para pasków do Halifax . . . . . ct. 30
„Mercur“ albo Helwetia . . . . . „ 3.20	

para w największym wyborze **PIOTR CHRZASTOWSKI**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego) Dla członków „Sokoła“ Towarzystw żywiarskich i uczni 10 proc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej Cenniki ilustrowane do dyspozycji. 1356

## 1000 TUTEK nieklejonych z doskonałej francuskiej bibulki

po złr. 1 i wyżej

poleca fabryka 1446

## S. Nizałowski, Lwów.

Przy odbiorze 5000 szt. pocztą franko.

## Na drzewko.

Dekoracje — wisiorki — ozdoby — świeczki — lichtarzyki etc najnowsze i najtańsze wysyła odwrotnie

## Albin Krajewski

Wiedeń IV, Hauptstrasse 51. Sortymenta po zł. 3, 4, 50, 6, 10 do 30, (także pojedynczo) 1471  
Pyszę żądać cennik ilustrowany.

## Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

## EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

## HERBATE

zbioru najowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.---
„ zbior majowy	„ 3.---
„ Kayow czarna	„ 4.---
„ Melange de L. nd.	„ 4.---
„ Wysławki herbaciane	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsza	„ 1.60

## KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku: Portorico 9.--- 1/2 kl. — 30  
Cuba grubo ziarnista 9.50 — 36  
Ceylon zielona 10.--- 1.---  
„ „ przednia 10.40 — 1.14  
„ „ gruboziarna 10.75 — 1.08  
„ „ perłowa 10.75 — 1.08  
Mocca arabska arom. 10.75 — 1.08  
Jawa złota 10.75 — 1.08

Opasowania nie ilczy się Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

## Kotwiczki budowlane Richtera

„Kotwiczki budowlane Richtera“ to jest zabawki, która we wszystkich krajach uznana niepodzielniego uznania i pochwał. Ona jest tak ciekawa, o ją znają, z przeświadczeniem, że raz do niej poleconą bywa. Kto jeszcze nie posiada jednego w swoim rodzaju środka zabawki, niechaj sobie o czem prędzej zamówi pod anej firmy nowy, bogato ilustrowany cennik i niechaj przeczyta pomysłowe tam bardzo pochwalebne dobrozdania. — Przy zakupie trzeba wyraźnie żądać: kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera i odrzucić e serycznie każdą skrzynkę bez fabrycznej marki kotwicy jako nieprawdziwą; kto bowiem zaniedba tę przestrożę, ten może bardzo łatwo dostać jedne z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

## we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: Jajko Kolumba, Uśmiechyciel, Gwizd, Pitagoras, Rozesalacz itd. Nowe zeszyty zawierają także wysocy zajmujące zadania do podwójnych zabawek. Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze smakiem kotwicy!  
**F. Ad. Richter & Cie.,**  
Pierwsza austr.-węg. ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych,  
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4. Rudolstadt, Norymberga, Offen, Rotterdam,  
Londyn E.C., Nowy York.

## Ostrzeżenie

Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera Dyrekeya Kluza i fabryki jarzębiaku i likierów zdrowotnych i konserw jarzynowych w Izdebniku, poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Szanownej P. T. Publiczności na tę smutną okoliczność, że jedna z fabryk wódek we wschodniej Galicyi, firmy izraelskiej, rozsyła w butelkach i butlach swego wyrobu Jarzębiak i Jarzębinkę weale niepodobne do wyrobów fabryki Izdebnickiej co do sposobu wyrabiania, składników i smaku, a reprezentant powyższej fabryki chepił się z tego, twierdząc, że robi tą drogą doskonałe interesy.

Niektórzy kopycy, nawet dotychczas znanych firm, korzystają z taniości tych wyrobów i przelewają ten falsyfikat do wypróżnionych naszych butelek, sprzedając go z nich na kieliszki. Firmy te nie zważają na to, że tym sposobem nie tylko podkopują uczciwy przemysł krajowy, ale także popełniają nieetyczny czyn oszukiwania swoich gości i odbiorców.

Falszowany jarzębiak jest smaku cierpko słodkawego. Staraniem naszym będzie zebrać dowody, w celu wystąpienia przeciw tym kupcom drogą sądową i napiętnowania następnie ich niegodnego czynu ogłoszeniem firm w dziennikach.

Szanowny P. T. Publiczność sama jednak o to starać się musi, żeby jej nie oszukiwano, porównując smak naszych wódek ze smakiem falsyfikatów i unikając nabywania firm, w których Jej zamiast naszych, przez pierwsze powagi lekarskie jako zdrowotne uznanych wódek, podają niezdrowe, chemicznymi olejkami i różnymi zdrowiu szkodliwymi składnikami podrobiane mieszaniny. 1508

## Arcyksiążęca Dyrekeya Klucza.

## Jedyny skład na Gwiazdkę

poleca najtaniej

## Józef Komorowski

zegarmistrz 1488

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

zegary salonowe — dekoracyjne — sportowe — pendulowe — budziki — zegarki złote — damskie w brzoletkach srebrne i okcit. w stalowych oprawkach z pierwszorzędnym genewskich fabryk. — Łańcuszki złote — srebrne — double w największym wyborze. Naprawy przyjmuje z prowincyi wykonywując najdokładniej i szybko.